

GŁOS GARBOWA

Rok XX
Nr 7-8
(235-236)



Lipiec-sierpień 2010

ISSN 1505-1749
24 strony

PISMO UKAZUJE SIĘ PRZY TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ ZIEMI GARBOWSKIEJ

W numerze m.in.: Dożynki Gminne * Starostowie Dożynek * Krótka historia Piotrowic Wielkich * Historia kaplicy * Rodzina Kopców * Czy wiesz, że... * Epizod miejski Garbowa * Orkiestra z Austrii * Bolesław Wejman – pilot 317 Dywizjonu Myśliwskiego „Wileńskiego” * Śladami Bronisława Pietraka * Rajd rowerowy „W krainie poetów B. Pietraka i J. Pocka” * Wspomnienia z wakacji * Z życia parafii * Nasze samorządowe sprawy * II tura wyborów prezydenckich w gminie Garbów * Wyjazdy szkoleniowe dla rolników * IX Zawody Wędkarskie o puchar Wójta oraz stałe rubryki...



FOTORELACJA Z OBCHODÓW ŚWIĘTA PŁONÓW



KGW z Lesiec



Starostwie dożynek, ks. K. Podstawka, ks. M. Stasiak



KGW z Garbowa



Wieniec pań z Zagród



K. Firlej, M. Gwiazda i R. Kowalczyk



Starostwie dożynek UM, Sanaluta, zastępca wójta



M. Sanaluta i T. Gorczyca



Zespół Tańca „Dąbrowica”

Dożynki Gminne

22 sierpnia 2010 r. w Gminie Garbów obchodzono Święto Plonów. Współgospodarzami tegorocznych dożynek byli mieszkańcy Piotrowic Wielkich.

Uroczystą Mszę św. dziękczynną za zebrane plony, celebrował ks. kan. Kazimierz Podstawka wraz z ks. prof. Marianem Stasiakiem. Kazanie do zgromadzonych rolników wygłosił ks. Proboszcz. Przyniesione do świątyni wieńce, w czasie mszy, zostały poświęcone. Po liturgii barwny korowód udał się na plac za budynkiem Urzędu Gminy, gdzie na scenie plenerowej miała miejsce część oficjalna uroczystości. Członkinie KGW przyniosły wieńce dożynkowe, które wykonały ze zbóż, warzyw, owoców i kwiatów. Dożynki otworzył wójt **Kazimierz Firlej**, który powitał zebranych i podziękował wszystkim rolnikom za trud i wysiłek w tegorocznych zniwach.

Po powitaniu nastąpił obrzęd „Przekazania chleba”. Starostwie dożynek **Monika Gwiazda i Roman Kowalczyk z Piotrowic Wielkich** wręczyli Gospodarzowi Dożynek bochen chleba, upieczony z tegorocznego ziarna z życzeniami, by dzielił go sprawiedliwie, aby go nie zabrakło nikomu.



H. Smolarz, K. Firlej, H. Węgielski, R. Kowalczyk

Następnie głos zabrał **Henryk Smolarz**, prezes KRUS, który wręczył medale „Zasłużony dla rolnictwa” **Henrykowi Węgielskiemu i Romanowi Kowalczykowi**, zaś Medal za owocną i efektywną współpracę z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego otrzymał – **Kazimierz Firlej**.

Po dekoracji odczytano listy skierowane do Wójta i mieszkańców gminy, które nadeszli: Wojewoda Lubelski – **Genowefa Tokarska**, która napisała m.in.: *Dożynki są czasem dziękczynienia, są czasem podziękowań Bogu za zbiory i podziękowań ludziom za włożony trud. I tak jak w dożynkowej pieśni: „Niesiemy ten wieńiec z pszenicy i żyta, aby każdy Polak miał chleba do syta” – Wy przynosicie dziś wieńce symbolizujące różnorodność i bogactwo zbiorów oraz bochenki chleba będące symbolem obfitości pożywienia. Przychodźcie na dożynki z wdzięczności, ale też dlatego, że tak nakazuje polska tradycja – za dary się dziękuje.*

Marszałek Województwa Lubelskiego **Krzysztof Grabczuk** w liście wyraził: *...wdzięczność za to, że podtrzymują Państwo tradycje i obyczaje naszych przodków, że potrafią Państwo brać z przeszłości to, co najlepsze. Jestem pełen podziwu i szacunku dla codziennego trudu pracy na roli, której efekt często zależy od warunków atmosferycznych, czego boleśnie doświadczyliśmy w naszym województwie w tym roku.*

Wicemarszałek Województwa Lubelskiego **Stawomir Sosnowski** podkreślił, *...że jedyną bezpieczną drogą prowadzącą do stabilnego rozwoju polskiego rolnictwa jest konsolidacja rolników w różnego rodzaju zrzeszenia, którym dużo łatwiej jest walczyć o wspólny interes grupy niż osamotnionym rolnikom o ich indywidualne sprawy.*



Po wystąpieniu **Roberta Wójcika**, członka Zarządu Powiatu, nadszedł czas na **ceremonię ośpiewania wieńców** przez KGW. Zaśpiewane z radością i humorem piosenki ułożone były specjalnie na tę okazję. Tematyka ich krążyła nie tylko wokół życia wsi i ciężkiej pracy rolnika, ale i radość ze wspólnego działania na rzecz swojej miejscowości i gminy.

Tradycyjnie, jak co roku, odbył się **Konkurs na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy**, oceniało jury w składzie: **Teresa Józwiak, Katarzyna Miszczuk, Krystyna Złot, Adela Smit i Agnieszka Adamczyk**.

W kategorii wieńców tradycyjnych - I miejsce zajął wieńiec – **KGW z Garbowa**, wyróżniono wieńiec z **Lesiec**, II miejsce wieńce: z **Karolina, Woli Przybysławskiej i Janowa**.

W kategorii wieńców współczesnych - I miejsce zajął wieńiec – **KGW z Bogucina**, wyróżniono wieńiec z **Piotrowic Wielkich**, II miejsce wieńce: z **Gutanowa i Zagród**.

Część artystyczną uświetniły występy Zespołu Tańca „Dąbrowica”, Kapeli góralskiej „Strycoki”, z Piwnicznej Zdrój, Zespołu Tańca Nowoczesnego „Volumen”, dzieci z Piotrowic Wielkich i Przybysławic.

W czasie uroczystości odbyło się losowanie nagród dla klientów BS w Nałęczowie o/Garbów, Promocja LGD, konkurs wiedzy o Stowarzyszeniu „Kraina wokół Lublina”, pokazy uczestników projektu „Wakacje inne niż wszystkie” oraz konkursy i zabawy zręcznościowe.

Imprezie towarzyszyły:

- *Wystawa *Malarstwo olejne Krystyny Złot i garbowskich malarzy*.
- *Wystawy przygotowane przez **Elżbietę Stodulską**: „*Piotrowice Wielkie w starej fotografii*”, „*Kapliczki i krzyże przydrożne Piotrowic Wielkich*”.
- ***Stoiska twórców rękodziela ludowego**: rzeźbiarzy **Tadeusza Gorczyca z Łan, Stanisława Węgielskiego z Lubartowa** oraz haftu **Krystyny Wąsik z Kurowa**. Stoiska: LGD, KRUS, BS w Nałęczowie, świetlicy środowiskowej w Przybysławicach.
- * **Wystawa fotograficzna „Najpiękniejsze ogrody w gminie” w fotografii Haliny Stępnia**k. Stoisko TPZG.
- *Wystawa owoców rolnych przygotowana przez **Adelę Smit**.
- *Wystawa nowoczesnego sprzętu rolniczego.

Były też atrakcje dla dzieci: zamek dmuchany, stoiska ze słodyczami, lodami, watą cukrową i malowaniem twarzy.

Dożynki zakończyła zabawa, do tańca grał zespół „Cezar”, z Przybysławic.

*Halina Stępnia*k

Podziękowanie

Doceniając wkład i trud włożony w organizację Dożynek Gminnych składam serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do ich przygotowania
Wójt Gminy Garbów

Starostowie Dożynek



Starościna – Monika Gwiazda pochodzi z Piotrowic Wielkich. Ukończyła szkołę handlową i kurs rolniczy. Jest osobą energiczną, pracowitą i domatorką.

Od 9 lat wspólnie z mężem Mariuszem prowadzą gospodarstwo o powierzchni ok. 50 ha, które jest w pełni zmechanizowane (posiadają ciągniki, kombajny, zestaw sprzętu do uprawy roli). Gospodarstwo ukierunkowane jest na produkcję roślinną i mleczną. Uprawiają ponad 5 ha kukurydzy, 6 ha buraka cukrowego, pozostałe uprawy to zboża, łubin, koniczyna oraz łąki i pastwiska.

Hodują 43 krowy, w tym 24 dojne. Rocznie oddają ok. 130 tys. kg mleka do Zakładu Mleczarskiego w Kurowie. Posiadają oborę zmechanizowaną, ale planują pozyskać fundusze unijne na dalszą jej rozbudowę.

Pani Monika uczestniczyła w kursie aktywizującym lokalne społeczności, finansowanym z UE, z programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Małżonek Starościny z zamiłowania jest mechanikiem, marzy o tym, aby mieć więcej czasu na swoją pasję. Należy również do OSP w Piotrowicach Wielkich.

Państwo Gwiazdowie wychowują dwóch synów Sebastiana (7 lat) i Dawida (4 lata). Mama Monika lubi dogadzać swoim chłopcom, smacznie gotuje i piecze pyszne ciasta. Praca w gospodarstwie, prowadzenie domu i wychowywanie dzieci nie dają młodym małżonkom wiele czasu na odpoczynek. Marzą o tym, aby wspólnie gdzieś wyjechać na dłużej.



Starosta – Roman Kowalczyk pochodzi z Piotrowic Wielkich. Z zawodu jest rolnikiem, po szkole rolniczej i kursach prowadzonych przez specjalistów z WODR w Końskowoli i inne instytucje rolnicze.

Od 22 lat wraz z żoną Lucyną prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 11 ha, uprawiają zboża na paszę, buraki (rocznie odstawiają 230 ton). Gospodarstwo ukierunkowane jest na produkcję mleka i żywca wołowego. Hodują 23 szt. bydła, w tym 8 krów dojnych, pozostałe to jałówki i buhaje. W ciągu roku odstawiają 40 tys. kg mleka do Zakładu Mleczarskiego w Kurowie.

Pan Roman w wolnym czasie działa społecznie w różnych organizacjach pozarządowych w gminie Garbów. Już drugą kadencję jest prezesem Związku Kótek i Organizacji Rolniczych, prezesem Związku Plantatorów Buraka Cukrowego w Cukrowni Strzyżów rejon Garbów, członkiem Rady Społecznej Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, członkiem Gminnej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej, członkiem PSL, a także członkiem Rady Parafialnej.

Starosta znany jest z tego, że jest towarzyski i bezpośredni w kontaktach z innymi ludźmi, ma poczucie humoru. O swojej żonie mówi: „cenię ją za wszystko”.

Państwo Kowalczykowie wychowują trójkę dzieci. Najstarszy Jarosław studiuje na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, córka Monika uczy się w Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie, a najmłodszy 10-letni Wojciech będzie uczniem 5 kl. SP w Bogucinie.



Historia kaplicy

Od 1981 r., mimo zastoju w budownictwie sakralnym oraz trudnej sytuacji w kraju, staraniem ówczesnego proboszcza ks. Stanisława Wąsika, rozpoczęto budowę punktów katechetycznych w 7 wioskach parafii Garbów.

W przyszłości miały to być nie tylko miejsca do nauki religii, ale kaplice wielkością zbliżone do małych kościołów parafialnych, umożliwiające ludziom starszym udział we mszach świętych.

W roku 1980 Stanisław Stasiak ofiarował działkę 8 arową pod budowę kaplicy w Piotrowicach Wielkich. Usytuowana ona była ok. 100 m za Domem Strażaka w kierunku Krasienina.

Zaczęto zbierać pieniądze i gromadzić materiały budowlane (siporex i cegłę). Załatwił je najczęściej ks. Proboszcz, który mimo że w sklepach wszystkiego brakowało, umiał zdobyć je, jakimiś swoimi sposobami.

W 1982r. przystąpiono do budowy. Prace murarskie wykonywał Józef Skątecki, a pomagali mu inni murarze mieszkający w Piotrowicach, m.in. Józef Lipski, Józef Stefaniak, Józef Marzec, Krzysztof Łuczycki. Więźbę dachową i pokrycie eternitem wykonał Tadeusz Kowalczyk i Kazimierz Zarzeka, a ramy okienne spawał Leszek Lipski.

Kaplica powstała w ciągu roku, nad pracami czuwał z wielką gorliwością i zaangażowaniem Aleksander Poleszak.

Wyposażenie świątyni: ołtarz w drewnie, mównicę, podbicie sufitów, boazerię, podłogę w sali katechetycznej, konfesjonał, drzwi, ławki wykonał Tadeusz Kowalczyk. Obraz w głównym ołtarzu, ukazujący św. Piotra i Pawła, namalował Henryk Ostrowski, malarz amator pochodzący z Piotrowic, obecnie mieszkaniec Jastkowa.



Pierwszą mszę św. w nowej kaplicy odprawił 24 kwietnia 1983r. ks. proboszcz Stanisław Wąsik, a poświęcił 29 czerwca 1985r. ks. bp Jan Śrutwa, w dniu odpustu, przypadającego w święto Piotra i Pawła.

W roku 2000 dla kaplicy w Piotrowicach Wielkich zakupiono dzwon o wadze 130 kg i przystąpiono do budowy dzwonnicy. Wykonał ją Józef Lipski, zaś więźbę dachową Robert Firlej. Fundatorem dzwonu był Józef Czarnas, mieszkaniec tej wioski. Dzwon, poświęcony w 2001r., ma imię Józef, ozdobiony jest płaskorzeźbą świętego i napisem: „Opiekunie Kościoła Świętego prowadź nas w Trzecie Tysiąclecie AD 2000”.

Po dziewięciu latach wymieniono eternit z dachu na blachę ocynkowaną, pracę tę wykonał Robert Firlej, a pomagali mieszkańcy Piotrowic.

Msza św. odprawiana jest w Kaplicy pw. św. Piotra i Pawła w każdą niedzielę o godz. 12⁰⁰

Czy wiesz że...

Piotrowice Wielkie mają ciekawą historię i kilka zabytków, do których zaliczymy:



***Zespół pałacowo-parkowy z końca XIX w. dwór** (nazywany pałacem), murowany, położony w parku, został wzniesiony po 1899 r. przez **Ludwika Budzisława Kopcia**, syna lekarza Stanisława Kopcia i Marii z d. Dobrzyńskiej. Po wojnie w budynku umieszczono mleczarnię, bibliotekę, później szkołę, a w bocznych skrzydłach mieszkania dla nauczycieli i osób prywatnych. Obecnie mieści się 3 kl. szkoła, filia SP w Bogucinie i biblioteka - filia GBP w Garbowie.

***Park dworski** (ok. 4 ha) zachowało się wiele rzadkich drzew, w tym klon cukrowy, surnia bignoniowa pochodząca z Ameryki Południowej i piękna aleja grabowa.

*Budowniczy dworu **Ludwik Budzisław Kopeć** miał **trzech młodszych braci**. Jeden z nich **Tadeusz** był znanym lekarzem pediatrą w Warszawie, **Władysław** - właścicielem majątku na Kresach, **Stefan**, biologiem, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. **Ostatnimi właścicielami majątku** były dzieci Ludwika: **Teresa Maria** i **Wojciech Sławomir**. W imieniu których majątkiem początkowo zarządzał wuj Władysław.

Trzy zabytkowe kapliczki:

***Figura słupowa Matki Boskiej z dzieciątkiem** z XIXw. przy wjeździe do dworu. Prawdopodobnie jej fundatorem był hrabia Kopeć, który postawił ją, aby chroniła okolicę od nieszczęść. Dawniej ludność z czworaków przystrajała ją na majowe nabożeństwa, podobnie robią to obecni mieszkańcy.

***Kapliczka typu domkowego** z XIXw, z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej.

***Kapliczka murowana z figurką św. Jana** z XIXw.

Inne zabytki

***Wiatrak holender** z XIXw. – jedyny na terenie woj. lubelskiego tego typu zabytek. Własność Kazimierza Kochonia.

***Drewniany spichlerz z Piotrowic Wielkich** z poł. XIXw. został przeniesiony do Muzeum Wsi Lubelskiej.

Z miejscowości tej pochodzą:

***Robert Dados**, żuźlowiec, mistrz świata juniorów.

***s. Celina Michalak** ze Zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej w Gdańsku i **o. Wiesław Skątecki** z Zakonu Jezuitów w Gdańsku.

Działają:

***Koło Gospodyń Wiejskich założone w 1956 r.** Obecnie liczy 9 członkiń, przewodniczącą jest Stanisława G. Skątecka.

***Ochotnicza Straż Pożarna** działa od 1956r. Budynek straży oddano do użytkowania w 1990 r.

***W Piotrowicach Wielkich bierze swój początek rzeczka Kurówka!**

Materiały zebrała **Halina Stępiak**

Kolejni właściciele Piotrowic Wielkich

Pierwsza wzmianka o tej miejscowości, odnotowana w dokumentach jako „Pyotrowice”, pochodzi z 1427r.

W XV w. była to wieś szlachecka, która należała do rodu Kamińskich herbu Rawa i Naęczów z Piotrowic. Następnie Piotra i Jana z Leszcz i Piotra Leszeckiego z Piotrowic herbu Naęcz. W XVI w. dziedzicami dwóch folwarków byli bracia Piotr i Stanisław. W poł. XVIIw., właścicielami są Jan Iżycki i Adam Piotrowski. W wieku XVIII brak danych w księgach grodzkich.

W XIXw. dobra piotrowickie zmieniały właścicieli. W 1797r. folwarki należały do Ignacego Hryniewieckiego, który sprzedał je Janowi Dawidowi Heyslerowi. W 1808r. dobra należały do Marianny z Radeckich Trembickiej, która sprzedała je Michałowi Edziatowiczowi. Po jego śmierci dziedziczyły dzieci i wnuki. Nastąpił podział majątku.

W 1847r. właścicielem całości była Teresa z Edziatowiczów Rzewuska, po jej śmierci Józef Rzewuski, który spłacił rodzeństwo. W 1876r. majątek kupuje Jadwiga z Wesłów Rzewuska, następnie sprzedaje dobra Lucjanowi Tymienieckiemu, który przyczynił się do jakiejś nowej inwestycji, gdyż wartość majątku wzrosła. W 1886r. na terenie folwarku znajdowały się 4 budynki murowane i 33 drewniane. Prawdopodobnie istniał wówczas dwór, o czym świadczyłyby zachowane starodrzewy.

Kolejnym właścicielem dóbr był Franciszek Wilkoński, który odsprzedał Aleksandrze z Nawłockich Platerowej. Sprzedała ona majątek na działki rolne, natomiast ośrodek dworsko-folwarczny nabyli w 1895r. Maria i Wiktor Ebermax.

W 1899r. majątek kupił Ludwik Budziszław Kopeć, wznosił okazały dwór, który zachowały się do naszych czasów.

has

RODZINA KOPCIÓW

Dzieci Stanisława Kopcia – lekarza, właściciela majątku na Kresach i pierwszej żony Marii z d. Dobrzyńskiej:

Najmłodsze dzieci (syn i córka) zmarły w dzieciństwie.

c. **Róża**, mąż Wiktor Detkens, mieszkali na Kresach, mieli dwoje dzieci Maniusię (zmarła w 10 roku życia) i Stanisława (rolnika).



Ludwik Budziszław Kopeć (ur. ok. 1876(?), zmarł nagle 23.04. 1923r.), żona Janina z d. Korozow (zm.1930). Pochowani na Cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Dwoje dzieci zmarło w dzieciństwie - pochowane na starym cmentarzu w Garbowie.

s. **Wojciech** (1915-1990), żona Izabela z d. Nowakowska, pochodziła z majątku Babin k. Beżyc (c. Ewa Kielbratowska i c. (...) Drabik).

c. **Teresa Maria** (ur. 1917), mąż major Wiszniewski. Pochowani w Łodzi. Mieli syna i córkę. Dzieci Ludwika były ostatnimi właścicielami majątku Piotrowie Wielkie, który po drugiej wojnie światowej upaństwowiono.

Dzieci Stanisława Kopcia i drugiej żony Ksawery z d. Lilpop



Tadeusz Kopeć (1881-1950), lekarz pediatria współzałożyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, kierował szpitalami w Warszawie, odznaczony Krzyżem Oficerskim, Złotym Krzyżem Zasługi. Żona Wanda Patzer (1885-1943). Pochowani na Powązkach.

c. **Wanda** I mąż Majewski (córka), II mąż Urstein (dwoje dzieci).

c. **Halina** (1914-1944), zginęła w łapance w czasie Powstania Warszawskiego. Mąż Bolesław Piasecki, prezes PAX. (dwóch synów: Bohdan, ucz. gim. porwany w 1957r. i zamordowany, ciało odnaleziono w 1958r. i Jarosław, prof. UW, fizyk).

s. **Zygmunt** (1919-1943), rozstrzelany przez hitlerowców na Pawiaku, żona Barbara (mieli syna).



Władysław Godzimir Kopeć (1884-1954), żona Wanda z d. Korozow (siostra żony Ludwika). Pochowani w Poznaniu. Mieli troje dzieci.

c. **Janina**, mąż Jan Baciareli (dwóch synów).

c. **Irena**, mąż Wasilewski (dwoje dzieci).

s. **Władysław Tadeusz** (1916-1977), I żona Aldona z d. Zaremba (c. Elżbieta), II żona Stefania z d. Góral (c. Joanna i Justyna).

Przeżycia tej rodziny, mieszkającej na Kresach, opisała Zofia Kossak-Szczucka w książce „Pożoga”.



Stefan Witysław Kopeć (1888-1941), prof. UW, biolog, fizjolog, żona Halina Zienkowska (zm.1930) (mieli dwoje dzieci).

s. **Stanisław** - zginął 11 marca 1941r. wraz z ojcem w Palmirach.

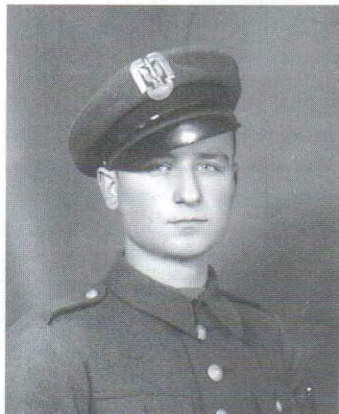
c. **Maria** (ur. 1919), prof. medycyny, hematolog (syn Jan Stefan Kowalski, prof. Uniwersytetu Kars Rue w Niemczech).

*Materiały o rodzinie zebrał Wiesław Kula
Serdecznie dziękujemy prof. Marii Kopeć za udostępnienie
zdjęć rodzinnych*

Bolesław Wejman

sierż. pilot 317 Dywizjonu Myśliwskiego „Wileńskiego”

Bolesław Wejman urodził się 1 lutego 1921r. w Zagrodach, gmina Garbów. Rodzicami jego byli Marianna z d. Chyż i Jan Wejman. Miał trzech braci: Józefa, Aleksandra i Stanisława. W 1935r ukończył Szkołę Powszechną w Przybysławicach.



Bolesław Wejman w szkole SPLM Świecie n/Wisłą

W 1938r. wstąpił do Szkoły Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Świeciu nad Wisłą. Po pierwszym roku nauki za dobre wyniki w nauce został przeniesiony do 1 eskadry.



Szkoła Podoficerów Lotnictwa dla Małoletnich w Świeciu n/Wisłą 1 Dywizjon Szkolny 2 Eskadra 1 Pluton. Ćwiczenia terenowe 1 drużyny (B. Wejman stoi pierwszy z prawej).

W czerwcu 1939r. eskadra wyjechała na obóz letni w okolicy Ustrzyk Górnych. W Ustianowej ukończył kurs szybowcowy na szybowcach typu „Wrona”. Rozpoczęte w połowie sierpnia 1939r. szkolenie na samolotach typu RWD8 w Moderówce pod Krosnem przerwał wybuch wojny.

1 września 1939r. Niemcy zbombardowali lotnisko w Krośnie. Eskadra pod dowództwem kapitana Karczewskiego 4 września 1939r. rozpoczęła ewakuację w kierunku Łucka.

Po dotarciu do Łucka skierowano ich na granicę rumuńską. Około 16 września znaleźli się w Śniatyniu w pobliżu granicy i 17 września przekroczyli ją. Rumuni rozbroili całą eskadrę i przewieźli wagonami towarowymi do Slatiny, gdzie był obóz wojsk rumuńskich. Tutaj zostali internowani. Pod koniec października 1939r. kapitan Karczewski w porozumieniu z polską ambasadą zorganizował ucieczkę z obozu. Po dotarciu do Bukaresztu dostali pieniądze i bilety kolejowe do portu nad Morzem Czarnym o nazwie Balcik. Stąd na greckim statku „Patris” popłynęli do Konstantynopola, a dalej do Malty. Na statku płynęło około 2000 polskich lotników. Ze względu na przepełnienie, około tysiąc lotników przesiedlono na angielski statek pasażerski „Franconia”. Na tym statku po raz pierwszy od rozpoczęcia wojny można się było wyspać w czystej pościeli oraz dobrze najeść. Po trzech dniach rejsu dopłynęli do Marsylii we Francji. Dalszą podróż odbyli pociągiem do Lyonu i autobusami do francuskiej bazy lotniczej Bron. Dotarli tam 11 listopada 1939r.

Na wiosnę polskie i francuskie władze zaczęły formować „Polskie Dywizjony Myśliwskie”. Po ataku Hitlera na Francję rozpoczęto ewakuację ich na południe kraju. Znad Morza Śródziemnego wypłynęli statkiem towarowym do Oranu w Północnej Afryce. Stamtąd pociągiem przez Saharę do Casablanki. Potem kutrem do Gibraltaru. Z Gibraltaru statkiem pasażerskim popłynęli do Liverpool. W Anglii Bolesław Wejman przydzielony został do bazy treningowej w mieście Blackpool, posiadał numer P-781020.

1 września 1941r. został wysłany do Podstawowej Szkoły Pilotażu RAF Hucknall pod Nottingham. Po dwóch miesiącach ukończył szkolenie i został przeniesiony do RAF Newton i rozpoczął szkolenie na samolotach dwusilnikowych typu Oxford. Od 1942r. przechodził różne kursy i szkolenia. Na praktykę latania został skierowany 24 września do nr 8 Szkoły Obrony Przeciwlotniczej (AACU). Bojowe wyszkolenie rozpoczął 6 kwietnia 1943r., w nr 58 Jednostce Wyszczolenia Bojowego (OTU). 22 czerwca 1943r. został wcielony do Dywizjonu Myśliwskiego. Ukończył szkolenie w nr 61 JWP w dniu 4 października. Po urlopie zameldował się 22 października w 317 Dywizjonie Myśliwskim „Wileńskim”.



Pobyt w bazie Dywizjonu 317 (trzeci od lewej)

Odbywał loty bojowe. Dnia 14 lutego 1944r. podczas lotu bojowego samolotem Spitfire IXMH870, zostaje zestrzelony nad Francją w Abbeville. Dostał się do niewoli niemieckiej. Dwa razy uciekał z obozów jenieckich. Po pierwszej ucieczce był schwytyany przez Gestapo. Powrócił z niewoli do Bazy w Blackpool 10 maja 1945r. Został odznaczony Krzyżem Walecznych, Medalem Lotniczym oraz brytyjskimi odznaczeniami pamiątkowymi.

Po zakończeniu wojny zwolnił się z lotnictwa polskiego i wstąpił do lotnictwa brytyjskiego (RAF). Założył też rodzinę, ożenił się z Angielką, mieli syna Eugeniusza, mieszkali w Manchester. Dnia 22 stycznia 1952r. zginął w wypadku lotniczym, w stopniu chorążego lotnictwa brytyjskiego.

Po wojnie w 1985 r., na zjeździe lotników w Krośnie, rodzina dowiedziała się o losie brata i otrzymała od Kajetana Ignatowicza, kolegi Bolesława, zdjęcie B. Wejmana z jego pobytu w Anglii i fotografię nagrobka.



Bolesław Wejman był bratem mojego ojca Aleksandra.

Anna Wejman

Epizod miejski w historii Garbowa

W tym roku minęło 225 lat od nadania praw miejskich dla Garbowa. Tę rocznicę przybliżył mieszkańcom lipcowy festyn, zorganizowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Garbowska”.

Przywilej lokacyjny

15 marca 1785 roku w królewskiej kancelarii w Warszawie wystawiono przywilej lokacyjny dla Garbowa. Na jego mocy król nadał prawa przysługujące miastu oraz nazwę i herb. Lokacja jednak nie została zrealizowana, wiązało się to z ogólnymi losami państwa, które za dziesięć lat przestało istnieć na mapie i znalazło się pod zaborami obcych mocarstw.

Właściciele majątku – Granowscy

W latach 30. XVIII w. dobra garbowskie były własnością Michała F. Czartoryskiego i jego małżonki Eleonory z Waldsteinów (czeska rodzina magnacka, w XVIII w. przybyła do Polski). W 1768r Antoni hrabia de Waldstein, brat Eleonory, uzyskał uznanie swego szlachectwa w Polsce, tj. indygenat, a przy okazji zatwierdzono używany przez niego herb.

Rodzina Granowskich weszła w posiadanie Garbowa dzięki Antoninie de Waldstein (siostra Eleonory), która wniosła je w 1766 r. do dóbr męża Antoniego.

Od roku 1775 właścicielem majątku był ich syn **Michał Granowski**, starosta tarnogórski. Otrzymał on zgodę od króla Stanisława Augusta Poniatowskiego na założenie w swoich dobrach dziedzicznych, we wsi Garbów, miasta, na prawie magdeburskim.

Po Michale Granowskim majątek przejęła w latach 1795-1808 jego córka Marianna z Granowskich Lubomirska. Jedyny syn, Antoni Granowski, adiutant gen. Jasińskiego, poległ w czasie obrony Pragi w 1794 roku.

Historia herbu

Na mocy ustawy z 8 marca 1993r. o samorządzie terytorialnym gminom przyznano prawo do własnych herbów. Ówczesne władze Garbowa zwróciły się do Oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego w Lublinie o fachową pomoc w jego ustanowieniu. Odnaleziony przywilej lokacyjny Garbowa, pozwolił na rozstrzygnięcie zagadnienia kształtów herbu. Niestety nie zachowały się informacje o pieczęci, co świadczyło o niezrealizowaniu zamiarów lokowania miasta.

Barwa i kształt herbu odtworzone zostały na podstawie porównania go z herbem matki Michała Granowskiego Antoniny de Waldstein. **Tak więc herb Garbowa, którego twórcą był sam Granowski, powstał w oparciu o herb magnackiej rodziny pochodzącej z Czech – Waldsteinów.**



Pełny, poprawny opis herbu gminy Garbów brzmi: **w polu czerwonym tarczy lew wspięty złoty z rozdwójnym ogonem.** Poprawność heraldyczną herbu w opracowaniu plastycznym przygotował artysta – grafik *Dariusz Dessauer*. Ekspertyzy w sprawie herbu gminy Garbów dokonał w 1993r. historyk *Henryk Seroka*.

Wizyta orkiestry z Frankenberga w Garbowie

17 i 18 lipca br. na terenie Nałęczowa, Kurowa i Garbowa przebywała orkiestra – Marktmsikkapelle Frankenburg z Austrii. W grupie muzyków był burmistrz Frankenberga – *Franz Siberer*.

W godzinach porannych orkiestrę z Frankenberga witał *Stanisław Wójcicki*, wójt gminy Kurów, który zaprosił gości do udziału w Warsztatach Orkiestr Dętych (miały miejsce następnego dnia).



Wójt Kazimierz Firlej wita gości z Austrii

Po przyjeździe do Garbowa nastąpiło uroczyste powitanie przez wójta *Kazimierza Firleja* i przewodniczącego Rady Gminy *Wiesława Ostapińskiego*. W imieniu „Wspólnoty Garbowskiej” powitał *Dariusz Rodzik*, prezes Stowarzyszenia.



Wizyta burmistrza Franza Siberera w GBP



Orkiestra z Frankenberga na cmentarzu wojennym w Garbowie

Goście mieli możliwość zapoznania się z historią i osiągnięciami gminy, dorobkiem wydawniczym Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej oraz wystawami przygotowanymi przez Gminną Bibliotekę Publiczną.

Następnie wszyscy udali się na cmentarz z okresu I wojny światowej, gdzie znajduje się wspólna mogiła żołnierzy poległych w czasie I wojny światowej w 1915r. oraz groby żołnierzy austro-węgierskich ekshumowanych w 1930r. ze cmentarza w Jastkowie. Pod pomnikiem – obeliskiem „Wspólnota Garbowska” wraz z burmistrzem złożyła wieniec z biało-czerwonych kwiatów.

Po południu kuracjusze uzdrowiska Nałęczów mieli możliwość wysłuchania, na tarasie Pałacu Małachowskich, koncertu w wykonaniu Markt-musikkapelle, a w niedzielę w czasie marszu po Parku Zdrojowym.

Następnego dnia Austriacy uczestniczyli w spotkaniu w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie, gdzie odbył się **I Festiwal i Warsztaty Orkiestr Dętych**, w czasie których muzycy mogli skonfrontować swoje osiągnięcia artystyczne. W Festiwalu wzięło udział pięć orkiestr. Tego dnia goście z Austrii koncertowali jeszcze dla mieszkańców naszej gminy na **Festynie z okazji 225-lecia nadania praw miejskich dla Garbowa**. W dowód „zasług wniesionych we współpracę pomiędzy Garbowem i Frankenburgiem” statuetkę – nagrodę honorową „Wspólnoty Garbowskiej” wręczono burmistrzowi *Franzowi Siebererowi* oraz *Henrykowi Seroce* z Instytutu Historii UMCS za „odkrycie i przekazanie gminie kopii nadania praw miejskich wraz z herbem z 1785 r.”



Od lewej: F. Sieberer, Z. Niedbała, K. Firlej, K. Miszczyk, M. Sanaluta, członkowie Zespołu Tańca UMCS fot. A. Adamczyk

Wójt gminy podziękował gościom za uświetnienie imprezy i na pamiątkę подарował burmistrzowi Frankenburga obraz olejny, ukazujący garbowską panoramę z kościołem w tle, autorstwa Agnieszki Adamczyk.

Na festynie było wiele atrakcji zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci, m.in. przejazd karety z heroldem miasta Lublina w asyście trębacza, koncert myśliwych, występ Zespołu Tańca Ludowego UMCS, konkursy i ciekawe stoiska. Prowadzono też Akcję Honorowego Krwiodawstwa.

Imprezę zorganizowano przy udziale i wsparciu Urzędu Gminy, który sfinansował występ Zespołu Pieśni i Tańca UMCS oraz udostępnił i zapewnił bazę i wyposażenie lokali.

Festyn zakończył się zabawą taneczną i pokazem sztucznych ogni.

Halina Stępiak

95. rocznica Bitwy pod Jastkowem

3 sierpnia br. na Cmentarzu Legionistów w Jastkowie miały miejsce uroczystości rocznicowe. Odprawiona została Msza św. w intencji Legionistów poległych w czasie walk, jakie rozegrały się na tym terenie, po koniec lipca 1915 r.



Po Apelu Poległych i oddaniu Salwy Honorowej przemawiali zaproszeni goście. W swoich wypowiedziach podkreślali patriotyzm czwartaków, którzy oddali swe życie za Ojczyznę. Mówili także o tym, dlaczego powinniśmy kultywować pamięć o legionistach poległych pod Jastkowem i jakie znaczenie ma pamięć o nich dla młodego pokolenia.



Tradycyjnie, jak co roku, w mszy uczestniczył i wiązanek biało-czerwonych kwiatów złożył Kazimierz Firlej, wójt gminy Garbów

Druga część uroczystości odbywała się w siedzibie szkoły i składała się z montażu słowno-muzycznego, przygotowanego przez młodzież gimnazjum oraz promocji książki Leszka Zugaja pt. „**Dzieje Jastkowa i okolic. Od zarania do 1939 roku**”.



„Śladami Bronisława Pietraka”

18 czerwca br. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Garbowie odbyło się podsumowanie projektu poświęconego Bronisławowi Pietrakowi. Grupa uczniów klasy II d Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Garbowie pod kierunkiem Iwony Woźniak realizowała swój projekt w ramach ogólnopolskiego programu organizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie *Literacki atlas Polski. Reportaże*. Jego celem było przybliżenie postaci wybitnego twórcy z Gutanowa, wykorzystanie formy reportażu jako sposobu i narzędzia opisywania rzeczywistości, przede wszystkim tej związanej z dziedzictwem kulturowym własnej miejscowości.

Uczniowie realizowali swój projekt od października ubiegłego roku. Postanowili udać się śladami Bronisława Pietraka, porozmawiać z osobami, które dobrze go znały, poznać jego twórczość (literacką, kowalstwa artystycznego, wycinankarstwa), odwiedzić miejsca, w których bywał. Przeprowadzili wywiady z synem poety Krzysztofem Pietrakiem, poetką z Markuszowa Marią Kijak, Jadwigą Orlewską - opiekunką Klubu Twórców Ludowych w Puławach, członkiniami KGW z Gutanowa. Zapoznali się z twórczością poetkącą i prozatorską Pietraka, przeglądali jego kroniki, odwiedzili dom artysty w Gutanowie. Pragnęli dowiedzieć się, skąd czerpał siły, kiedy życie po raz kolejny rzucało mu kłody pod nogi. Próbowali też odnaleźć odpowiedź na pytanie, czy taka postać może być wzorem dla współczesnej młodzieży. Zależało im na przypomnieniu, jak wiele wniósł Pietrak w życie kulturalne Garbowski. Zależało im na przypomnieniu, jak wiele wniósł Pietrak w życie kulturalne Garbowski.

Efektom kilkumiesięcznej pracy była prezentacja multimedialna przygotowana przez Patrycję Korczak, w której została przedstawiona sylwetka Pietraka. Aleksandra Łuczywek i Katarzyna Woś opowiedziały jak przebiegała realizacja projektu. Podsumowaniem pracy był reportaż poświęcony Pietrakowi autorstwa Klaudii Leszek. Prezentacja została zilustrowana recytacjami wierszy i fragmentów prozy Pietraka w wykonaniu Eweliny Tatarczak i Oli Łuczywek. Na koniec przedstawiono projekt strony internetowej poświęconej Pietrakowi przygotowywanej przez Marka Banaszka. Po prezentacjach wystąpiły panie z Koła Gospodyń w Gutanowie z piosenkami poświęconymi artyście. W bibliotece można także było obejrzeć fotoreportaż z realizacji projektu autorstwa uczniów gimnazjum oraz wystawę poświęconą tradycjom ludowym przygotowaną przez Jadwigę Flisiak, która w imieniu biblioteki starała się wspierać działania realizatorów projektu.

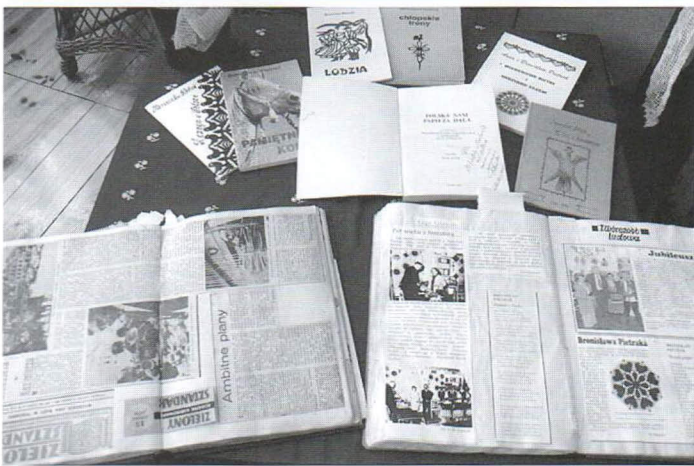
Gościem honorowym spotkania był Krzysztof Pietrak, który złożył uczniom podziękowania za przypomnienie sylwetki swego ojca. W spotkaniu wzięli też udział m.in. przedstawiciele Urzędu Gminy, Biblioteki Powiatowej w Lublinie, dyrekcji Zespołu Szkół w Garbowie, Koła Gospodyń Wiejskich w Gutanowie założonego przez Pietraka, panie bibliotekarki i uczniowie.

Realizatorzy projektu otrzymali podziękowania za duży wkład pracy w upowszechnianie twórczości ludowej oraz promocje postaci patrona biblioteki w Garbowie. Była to dla nich ogromna satysfakcja, że wielomiesięczna praca została zauważona i doceniona.

Spotkanie zakończyło się poczęstunkiem i zapowiedzią kolejnych wspólnych działań szkoły w Garbowie i gminnej biblioteki.

Iwona Woźniak

*„Gdy los cię w życiu prześladowuje,
gdy spotka czasem cię nieszczęście,
to kup podkówkę od Pietraka,
a ta przyniesie zaraz szczęście”*



Występ KGW z Gutanowa w Wojciechowie

„Krajiną poetów - Bronisława Pietraka i Jana Pocka”

17 lipca br. miłośnicy aktywnego wypoczynku mieli możliwość uczestniczenia w rajdzie rowerowym „Szlakiem poetów B. Pietraka i J. Pocka”. Trasa długości ok. 40 km prowadziła po najciekawszych zakątkach Garbowski Czyny i gminy Markuszów, gdzie żyli i tworzyli poeci.

W rajdzie wzięło udział kilkanaście osób, mniej niż było planowane, zapewne upał był przyczyną niskiej frekwencji. Przyjechali cykliści z Garbowa, Zagród, Nałęczowa, Markuszowa, a tych z Lublina przyprowadził *Stawek Juraszewski*, przewodnik i autor wyznaczający kolejne trasy rowerowe na Lubelszczyźnie.

Start nastąpił spod Urzędu Gminy w **Garbowie** 17 lipca br. o godzinie 10⁰⁰. Wcześniej uczestnicy rajdu spotkali się z *Małgorzatą Sanalutą*, zastępcą wójta, zwiedzili wystawy w GBP i wyruszyli na trasę. Mimo wysokiej temperatury świetnie na trasie radzili sobie najmłodsi uczestnicy – Franek (lat 6) i Zosia Matraszek (lat 10), którzy jechali wraz z mamą Ewą i tatą – Pawłem. Po drodze dołączył *Sławomir Łowczak*, z młodym cyklistą z Markuszowa.

W **Gutanowie**, w starej szkole, zaplanowano odpoczynek. Tu zjawili się dziennikarze z radia i telewizji internetowej (były więc wywiady i nagrania). W miłej atmosferze odbyło się spotkanie z paniami z KGW, które przygotowały coś dla ducha i ciała. Wszystkich ubawił występ *Cecylii Burek* z Kabaretu „Sami Swoi nie ma Mocnych”, a *Jadwiga Kotulska* i *Barbara Adamska* częstowały wspaniałym sernikiem z kruszonką.

Miejszem zakończenia rajdu były **Bronice**. Obok pałacu Łaniewskich uczestnicy wyprawy piekli kielbaski, wysłuchali poezji poetów ludowych Pietraka i Pocka, które zaprezentował *Stawek Łowczak*, dyr. Domu Kultury w Markuszowie i *Halina Stepniak*, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej.

Każdy za udział w imprezie otrzymał pamiątkowy certyfikat. Wszystkim uczestnikom rajdu dziękujemy za wytrwałość i wybór naszej imprezy, zapraszamy na kolejną wyprawę. Do zobaczenia na trasach.

Namiastkę „klimatu” z rajdu oddają zdjęcia, więcej znajdziecie na stronie internetowej Urzędu Gminy Garbów.

has



wrzosy, munrosy i kręte szosy....

Przyznać muszę, że zawsze byłem pod wrażeniem zachwyków, z jakimi spotykani Szkoci wypowiadają się na temat piękna swego ojczystego kraju. Wrażenie owo pogłębiało się za każdym razem, gdy posiadając – mniej lub bardziej wątpliwą – przyjemność obcowania z reprezentantami *homo sapiens* z polskim paszportem, na standardowe pytanie: „Skąd pochodzisz?”, zazwyczaj słyszałem: „Wiesz, zX, ale to k..... taka dziura, jest do d...y i nic tam nie ma”. W sumie, jak to zdanie napisałem, to zastanawiam się, czy ten typ *homo* można w ogóle nazywać *sapiens*. Oczywiście, ja DOSKONAŁE WIEM, jak pięknym krajem jest Polska, sam się nią zachwycając za każdym razem, gdy do niej wracam, z przykrością jednak stwierdzić muszę, że Polacy coś rzadko kiedy o Polsce się dobrze wyrażają. Jak w przysłowiu „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. A Szkoci trochę inaczej – swoje chwałę, cudze niekoniecznie znają. Zresztą ulubionym sposobem spędzania wakacji po brytyjsku jest wylegiwanie się w pijackim amoku na hiszpańskiej plaży. Plaża przy tym tylko z racji położenia geograficznego bywa hiszpańska, gdy zazwyczaj łatwiej w okolicy porozumieć się po angielsku albo niemiecku, niż po hiszpańsku.

Zachwycają się, więc Szkoci swoim krajem bardzo. Zawsze chętnie, nawet niezapytani, opowiedzą, co warto zobaczyć i gdzie pojechać. A że, wśród wielu odpowiedzi na pytanie, co koniecznie powinienem zobaczyć i gdzie pojechać, najczęściej mówiono: „Perthshire”, w tej krainie postanowiłem spędzić tegoroczny urlop.

Jeżeli drogi Czytelniku, rzucisz okiem na mapę Szkocji, łatwo wyodrębnić kilka charakterystycznych, odmiennych pod względem ukształtowania terenu, krain geograficznych: lekko wyżynne, zielone południe (tzw. Borders) położone tuż za Murem Hadriana, przeistacza się w tzw. pas centralny pomiędzy Glasgow na zachodzie i Edynburgiem na wschodzie (jest to też najgęściej zaludniona część Szkocji – ok. 70% populacji). Na północ od Edynburga rozpoczyna się Fife, odcięty od pasa centralnego zatoką Fife of Forth, a tuż za Fife, w dorzeczu Tay rozpościera się Perthshire, przeurocza, środkowa Szkocja. W tejże krainie krajobraz staje się górzysty, a kopuły Grampianów płynnie przechodzą w stożki Gór Kaledońskich. Górzysty środek kraju jest flankowany obydwoma wybrzeżami – przemysłowym wschodnim, wraz z europejską stolicą nafty, czyli granitowym Aberdeen – i zachodnim, z bezludnymi połaciami Rannoch Moor i łańcuszkiem wysp, takich jak Iona, Mull, Islay czy też Skye. Ta część kraju zwieńczona jest kolejną zatoką – Moray, powyżej której to już jeno „laski, piaski i karaski”, a raczej smagane wichrem skały i nieliczne ludzkie sadyby.

Kierując się autostradą w kierunku Perth, tuż po minięciu tego miasta (wprawdzie dawnej stolicy Szkocji, ale mało atrakcyjnej turystycznie, chyba że ktoś ma ochotę na zakupy), poczęliśmy coraz szerzej otwierać – znużone miejską szarością – oczy, podziwiając piękno otaczającego nas krajobrazu. Nieliczone jeziora (jezioro to wprawdzie angielskie „lake”, Szkoci jednakże swoje jeziora zwą z gaelickiego „loch”, stąd np. Loch Ness, czyli jezioro Ness) i rzeki, otoczone zalesionymi wzgórzami aż po horyzont, zza którego wyłaniają się kolejne góry i jeziora, odślaniały się przed nami w zawrotnym tempie 70 mil na godzinę (dozwolona prędkość samochodu). Mając dosyć jednakże podziwiania przyrody z za

okien samochodu, szybko wyruszyliśmy na szlak. Tuż powyżej malowniczego Pitlochry – słodkiej dziury będącej 150 lat temu jednym z ulubionych miasteczek królowej Wiktorii (ot, takie skrzyżowanie Cieclocinka z Zakopanem), skręciliśmy w krętą i wąską trasę prowadzącą do doliny Tummel, kryjącej w swojej niecce dwa uroczyska, otoczone kwitnącymi wrzosowiskami jeziora – Loch Tummel i Loch Rannoch. To drugie słowo oznacza paproć i – zaiste – paproci jest tam zatrzęsienie. Zresztą nie tylko paproci. Długotrwałe pozbawieni kontaktu z nieokiełznaną naturą, prędko przeistoczyliśmy się z gromady zgnusiałych mieszczuchów w hordę zbieracko-łowiecką, przy czym łowiectwo ograniczało się do bezkrwawych łowów aparatem fotograficznym, a co do zbieractwa, to łupem naszym padały poziomki, ocalałe tu i ówdzie jagody, a nade wszystko grzyby, przy czym z racji braku doświadczenia w grzybobraniu, poprzestawaliśmy na prawdziwkach, trudno je bowiem pomylić z trującymi okazami leśnej flory.

Na zachodnim swoim krańcu, dolina Tummel przechodzi w pustkowie Rannoch Moor (należące już geograficznie do zachodniego wybrzeża Szkocji, administracyjnie także nie jest to już hrabstwo Perth). Przez to odludzie nie jest już poprowadzona żadna droga, z wyjątkiem kolejowej, a sieć dróg (jedna wążutka serpentyna) kończy się na stacji kolejowej Rannoch – bramie do kompletnej głuszy, gdzie jeno mokradła, wrzosowiska, jeziora i otaczające munrosy (munro to nic innego, jak szkockie określenie góry o wysokości co najmniej 3000 stóp – ok. 915 m.).



Stacja kolejowa Rannoch - pośrodku szkockiego pustkowia Rannoch Moor

fot. autor

Wyobraźcie sobie Państwo stację kolejową pośrodku dokładnie niczego – oto właśnie stacja Rannoch. Cóż jednak byłaby warta brytyjska kultura bez filiżanki herbaty – otóż na stacji pośrodku krainy nigdzie-nigdzie, stacji tak małej, że nie ma tam ani konduktora, ani kasy biletowej, znajduje się malutka herbaciarnia, i – o dziwo – w czasie naszego pobytu napotkaliśmy całkiem pokaźną grupkę spragnionych herbatki turystów, wyraźnie także znużonych perspektywą zobaczenia miejsca *gdzie diabeł mówi dobranoc*.

Z kolei wschodnia dolina Tummel przyciąga dzięki punktowi widokowemu Queen's View, nazwanemu tak, nie tylko dlatego, że widok jest stamtąd iście królewski, ale głównie dzięki wspomnianej już królowej Wiktorii, która w tym miejscu bywała i cieszyła oczy. Muszę wyznać, że – nie będąc wprawdzie koronowaną głową – doskonale rozumiem jej pasję dla tego miejsca. Roztaczającą się u stóp panorama Loch Tummel, otoczona munrosami Grampianów, skrzęca się

w słońcu soczystą zielenią i fioletem, to czas kwitnących wrzosów), z zamglonym wierzchołkiem dominującego nad okolicą szczytu Schiehallion, będącego wg legend „zaczarowaną górą”, nie tylko w królewskiej piersi potrafi zaprzeć dech.



Queens View - ulubione miejsce widokowe królowej Wiktorii

Poświęcamy tej uroczej okolicy kilka następnych dni, odwiedzając m.in. uroczysko Aberfeldy (kolejny mini-Ciechocinek z Zakopanem pod rękę). Składamy też wizytę najstarszemu mieszkańcowi Europy – w osadzie Fortingall w dolinie Glen Lyon żyje (i ma się nieźle) liczące sobie 3 tysiące lat drzewo – cis. To zresztą nie jedyna ciekawostka związana z Fortingall – wg podań, bowiem w okolicy tej przyszedł na świat Poncjusz Piłat, rzekomo będący synem stacjonującego tutaj rzymskiego oficera, walczącego z kaledońskimi Piktami – protoplastami współczesnych Szkotów.

Perthsire jest bogate także w tamy wodne – oszczędni Szkoci chętnie wykorzystują bogactwo górskich rzek i jezior, swoisty handicap ofiarowany im przez naturę, zamieniając siły przyrody w elektryczność. Wędrujemy szlakiem leśnym wzdłuż przełęczy Killiecrankie, będącej niegdyś bramą ku wysokim górcom i zwiedzamy zamek Blair Atholl, posiadłość bodajże jedynej w Europie magnata, który nie będąc głową państwa, ma przywilej posiadania swojej prywatnej armii (nadany mu oczywiście przez wyraźnie zakochaną w tej krainie królową Wiktorię). Dzisiejszy książę Atholl jest bogatym szkockim przemysłowcem, w zamku odnajdujemy jednakże – co za niespodzianka – wyraźnie polski ślad. Otóż, Katharina Ramsay, żona siódmego księcia Atholl, została odznaczona przez Polski Rząd Na Uchodźstwie odznaczeniem Polonia Restituta, w dowód wdzięczności za starania, jakie włożyła ona w upominanie się na każdym możliwym forum o Polskę zgniecioną jarzmem powojennego komunizmu. Order ten podziwiać można wśród wielu odznaczeń pochodzących z całego świata, jakimi uhonorowano awanturnych książąt i ich krewnych.

W uroczej okolicy prędko mija czas. Odwiedzamy jeszcze Birnam, pamiętny dzięki Szekspirowi który w Makbecie, włożył w usta głównego bohatera znamienne słowa, że „nie obejmie mnie strach, dopóki las birnamski nie zbliży się do bram Dusinanu” - anegdotycznym wydaje się fakt, że zapytani mieszkańcy Birnam w żaden sposób nie byli w stanie wskazać, które z okolicznych wzgórz jest wzgórzem dusinańskim i upojeni wrażeniami, po tygodniowej włóczędze wracamy do Edynburga. Piękna jest Szkocja w rzeczy samej.

A my, Polacy, uczymy się od Szkotów i chwalmy naszą Polskę przy każdej nadarzającej się sposobności. Naprawdę warto.

Krzysztof Puchała

Nadmiar szkodzi –

a przecież nie o to chodzi!

Sierpień miesiącem trzeźwości, niechaj alkohol na stole nie gości! Alkohol to substancja, która towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów – poprawia nastrój i samopoczucie. Pity w sposób kontrolowany nie zagraża organizmowi, staje się groźny w przypadku picia nadmiernego.

Kiedy można mówić o uzależnieniu od alkoholu? Odpowiedź jest prosta, gdy osoba pijąca traci nad picciem kontrolę. Miał być 1 kieliszek wina – pokazało się dno w butelce, miało być jedno piwo, skończyło się na sześciu. Wiele osób nie panujących nad swoim picciem oszukuje nie tylko najbliższych, ale i samych siebie.

Może więc warto, z racji miesiąca trzeźwości propagowanego od lat przez katolicki Kościół, skonfrontować, czy nasze zachowanie nie daje powodów do niepokoju. Dla osoby mającej problem z alkoholem typowe jest również inne zachowanie. Kiedy np. wybiera się na jakąś imprezę, wypija wcześniej jednego lub kilka drinków, aby poczuć ten przyjemny szum. Tacy osobnicy zwykle szybciej od innych wypijają swoje porcje alkoholu. Osoba uzależniona od alkoholu ma również świetnie rozbudowany system zaprzeczeń.

Jedną z form takiego samooszukiwania jest stawianie samemu sobie obietnic typu: nie będę pić... i tu pada okres – (tydzień, m-c). Jeżeli udaje się tego zobowiązania dotrzymać osoba pijąca utwierdza się w przekonaniu, że kontroluje swoje picie, że wszystko jest w porządku. Typowym objawem choroby alkoholowej jest zaniżanie faktu wypitego alkoholu oraz chowanie go w różnych zakamarkach i miejscach, aby móc w razie potrzeby sięgnąć po ukryty zapas. Pomysłowość jest tu nieograniczona i zależy tylko od wyobraźni takiej osoby.

Obecnie podstawą leczenia osoby uzależnionej – ponieważ jest to brak silnej woli – jest psychoterapia, czyli dotarcie do powodów i przyczyn, dla których dana osoba sięga po alkohol. Leczenie jest dobrowolne – nie ma przymusu, a więc wymaga akceptacji i motywacji, aby poddać się terapii, która może pozwolić wyzwolić się z niewoli nałogu.

Pomoc bezpośrednią można uzyskać w gminnych i miejskich ośrodkach pomocy społecznej – może zgłosić się sama osoba uzależniona lub taką osobę może zgłosić najbliższa rodzina. W przypadku bardziej zaawansowanej choroby potrzebna jest na początku hospitalizacja i odtrucie, które nie zastąpią terapii.

I już na zakończenie akcent optymistyczny: nie każda osoba pijąca alkohol stanie się alkoholikiem. Trzeba jednak pilnie uważać, aby nie przegapić pierwszych objawów uzależnienia.

sms

Dobry ojciec – zero stresu

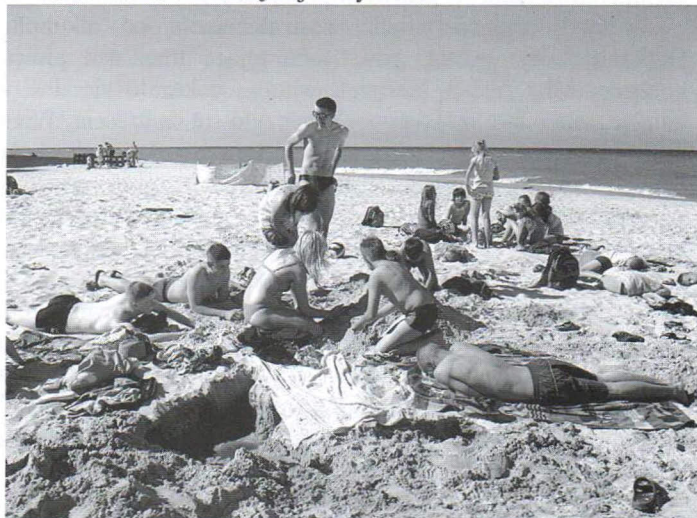
Dobry kontakt z ojcem w dzieciństwie gwarantuje większą odporność na stres w dorosłym życiu. Dowodzą tego najnowsze badania przedstawione na dorocznym Zjeździe Amerykańskiego Stowarzyszenia Psychologów. Analiza pomogła odkryć, że dobre kontakty z matką pomagają tylko częściowo bronić się przed stresowymi sytuacjami, a dzięki czułości ojca panowie potrafią stawić im czoła na co dzień. Te zachowania można wyraźnie zauważyć, w relacji ojciec - syn.

Opiekuńczy rodzice uczą swoje pociechy nawiązywać odpowiednie relacje międzyludzkie i właściwie przygotowują je do dorosłego życia.

na podst. www.onet.pl

Wrażenia z Rozewia

W dn. 01-10.07. br. grupa 42 osób, w wieku od 9 do 16 lat z parafii Garbów, odpoczywała wraz z ks. Zbigniewem Szabłą i 4 opiekunkami w ośrodku wypoczynkowym „Pana Jurka” w Rozewiu koło Jastrzębiej Góry.



Przez cały okres towarzyszyła nam piękna pogoda, która sprzyjała kąpielom morskim i słonecznym. Nasz pobyt urozmaiciły: rejs statkiem po Bałtyku, zwiedzanie Trójmiasta, fokarium na Helu oraz Akwarium Gdańskie. Miłośnicy historii mieli okazję zwiedzić legendarny okręt wojenny „Błyskawica”. Tradycją stały się piesze wędrowki do Jastrzębiej Góry i latarni morskiej, wspólne spacery wybrzeżem, piaszczystą plażą czy też kamienistym szlakiem.

Uczestników integrowało wieczorne ognisko, któremu towarzyszyło pieczenie kiełbasek, dyskoteka, gry sportowe i żarty. Oprócz zabaw i bezstroskiego wypoczynku był też czas na gimnastykę umysłów i rozwój talentów plastycznych. Wszyscy wzięli udział w kursie „Pierwszej pomocy przedmedycznej w nagłych wypadkach” przygotowanym przez opiekunkę, pielęgniarkę Katarzynę Chabros. Zajęcia zakończyły się testem sprawdzającym wiedzę.

Opiekunki Ania i Marta zorganizowały plenerowe warsztaty plastyczne, podczas których każdy mógł na rysunku uwiecznić swoje wspomnienie z wakacyjnego wypoczynku. Codziennie uczestniczyliśmy we mszy św. celebrowanej przez ks. Zbyszka.



fot. arch.

Nad całością czuwał opiekuńczy, cierpliwy i wyrozumiały ks. Zbigniew oraz operatywna i niezawodna „pani koordynator” Nina Bartoszcze-Wyłaż. Była też z nami opiekunka – wesoła i energiczna Marta Skowronek.

Dzięki wszystkim uczestnikom – tym młodszym i tym starszym „morza szum, ptaków śpiew, złota plaża wśród drzew” będą pięknym wspomnieniem na długi czas.

W imieniu organizatorów i uczestników dziękujemy w sposób szczególny za życzliwość, okazaną pomoc i wsparcie: wójtowi gminy Kazimierzowi Firlejowi, wicewójt Małgorzacie Sanalucie, ks. proboszczowi Kazimierzowi Podstawce, skarbnik Katarzynie Miszczuk, Alinie Puchałowej - kierownik GOPS i Alinie Reszce.

Anna i Katarzyna Chabros

Wakacje pełne słońca

Na początku wakacji 44 osobowa grupa dzieci z parafii Macierzyństwa NMP Cukrowni-Garbów, za sprawą proboszcza ks. kan. Mariana Szuby, przebywała na kolonii w Białym Dunajcu. Pobyt w górach na długo wpisał się w serca i pamięci dzieci i młodzieży.

Wędrowki po szlakach górskich, kąpiele w ciepłych wodach basenów orawieckich na Słowacji i ciekawe wycieczki na szlakach zakopiańskich, jeszcze długo po powrocie, będą tematem niekończących się opowieści. Oprócz tego koloniści dużo zwiedzili. Byli w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik w Olczy, Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem i w Ludźmierzu. Pokłonili się Matce Bożej Jaworzyńskiej na Wiktorówkach i Pani Jasnogórskiej na Bachledówce.



fot. arch.

Dużą atrakcją był wyjazd nową kolejką linową na Kasprowy Wierch i zdobycie Giewontu. Piękne krajobrazy podziwialiśmy z wyciągu krzeselkowego na Gubałówkę oraz ze szlaku nad Czarny Staw Gąsienicowy. Czas pobytu w górach szybko minął wśród zabaw sportowych połączonych z poznawaniem piękna i historii ojczyzny (zwiedzanie cmentarza na Pęksowym Brzysku, w Zakopanem i Krakowa – Wawel, Kościół Mariacki, Rynek Starego Miasta).

Wszystkie wspaniałe chwile były owocem wyteżonej pracy opiekunek – niżej podpisanych oraz kleryka Pawła Zdybła pod kierunkiem ks. Proboszcza, a także życzliwości wielu instytucji i osób, m.in. Urzędu Gminy Garbów, Ośrodka Pomocy Społecznej w Garbowie, firm „Cisowianka”, „Nałęczowianka”, „Materna” i „Artur”, za co wszyscy uczestnicy z serca dziękują.

Zofia Górecka i Małgorzata Leszek

Z życia parafii...

Nowy wikary

W czerwcu nastąpiły zmiany w parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Garbowie. Odszedł do parafii w Markuszowie ks. Ryszard Dębowski, a na jego miejsce biskup przydzielił **ks. Jerzego Czepińskiego**.

Ks. Jerzy pochodzi z Poniatowej. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk bp Józefa Żyćńskiego w dn. 7 czerwca 2003 r.

W latach 2003-2006 był wikarym w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie i parafii w Łęcznej. Od 2007r. pełnił posługę duszpasterską w parafii pw. Matki Bożej Pocieszenia w Krasnymstawie. 23 czerwca 2010r. podczas dorocznej pielgrzymki kapłanów do Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy otrzymał dekret kierujący go do parafii w Garbowie.

Serdecznie witamy ks. Jerzego w naszej parafii i życzymy owocnej pracy duszpasterskiej.

Ks. Ryszardowi Dębowskiemu dziękujemy za posługę kapłańską pełnioną z gorliwością w naszej parafii.

Odpust w parafii

6 sierpnia br. w parafii Przemienienia Pańskiego w Garbowie odbyły się uroczystości odpustowe. Wzięły w nich udział **ks. bp. Władysław Blin, pasterz kościoła witebskiego**.

Ks. biskup urodził się w Polsce, jego korzenie wywodzą się z Kresów Wschodnich. Został biskupem witebskim po 70 latach nieobecności Kościoła katolickiego. Wszystkie kościoły na Witebszczyźnie po wojnie zostały zrujnowane. Obecnie Katedrę stanowi mały kościółek na cmentarzu, rezydencją biskupa i kurią jest dwupokojowe mieszkanie w bloku.

Biskup został zaproszony przez proboszcza celem pomocy naszej parafii dla rodaków katolików na Białorusi. Posługą słowa, wielkim poczuciem humoru zjednał sobie ks. bp. życzliwość parafian. Spotkanie to pomogło tutejszej wspólnocie poznać bliżej realia na Białorusi.

Akcja – Kościelisko

W dn. 25 sierpnia ks. proboszcz z p. kościelnym zabezpieczyli szczątki ciał osób pochowanych w grobowcach pod Kościeliskiem. Krypty zachowały się, ale trumny i płyty nagrobne zostały zniszczone i wyniesione przez wandalów.



Ocalałe szczątki znajdują swoje nowe miejsce na obecnym cmentarzu, zaś szczątki bp. Maurycyego M. Wojakowskiego, spoczną w kościele parafialnym w Garbowie.

Renowacja grobu ks. Abramowicza

Trwa zbiórka pieniędzy na remont pomnika na cmentarzu **ks. Stanisława Abramowicza**, budowniczego neogotyckiego kościoła w Garbowie, w latach 1908-1912. Koszt nagrobka wyniesie około 9500 zł.

Półkolonie u s. Salezjanek

DO BIEGU, GOTOWI, START!

– pod tym hasłem odbywały się w dniach od 5 do 17 lipca br. półkolonie w domu sióstr Salezjanek w Garbowie. Brało w nich udział 79 dzieci, które przebywały pod opieką sióstr oraz animatorów z ORATORIUM. Naszym „przewodnikiem” w tym czasie była sympatyczna zebra Pasio – główny bohater filmu „Zebra z klasą”, który towarzyszył nam w trakcie półkolonii. Razem z bohaterami filmu nauczyliśmy się akceptacji innych, doceniania różnorodności, współpracy i prawdziwej przyjaźni.



Nie zapominaliśmy też o zabawie, śpiewie i codziennej modlitwie.



Nie brakowało oczywiście wycieczek – tych dalekich, do Warszawy, i tych trochę bliższych – do Lublina i na basen. Dzieci odkrywały i rozwijały swoje talenty w grupach zainteresowań – plastycznej, sportowej, teatralnej i tanecznej. Odbywały się też różne konkursy, dlatego po mszy świętej na zakończenie półkolonii każdy wracał do domu z uśmiechem na ustach, nagrodą w rękę i – mamy nadzieję – miłymi wspomnieniami w sercu.

s. Teresa Manicka

Pielgrzymka na Jasną Górę

3 sierpnia br., po mszy św. o godz. 8:30 wyruszyła sprzed Katedry Lubelskiej kolejna 32. Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. **Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmiało: „Pójdź za mną”**, a konferencje głosił dominikanin, o. Jan Góra, twórca młodzieżowych spotkań nad Lednicą.

Przez kilka dni pątnicy szli w trzech kolumnach, wszyscy połączyli się w połowie drogi na Świętym Krzyżu. Grupa pielgrzymów z naszej gminy (cztery osoby) szła w IV kolumnie. Do Częstochowy dotarli 14 sierpnia. Następnego dnia odbyły się uroczystości Wniebowzięcia NMP.

„Mały You Can Dance”

Dnia 25 czerwca br. scena plenerowa za Urzędem Gminy w Garbowie została opanowana przez rozbawiony tłum tancerzy, zaproszonych gości, rodziców i przyjaciół Zespołu Tańca Nowoczesnego Volumen. Na scenie swoje umiejętności prezentowali wszyscy, którzy chcieli wziąć udział w konkursie tańca „Mały You Can Dance”. Nagrody dla tancerzy a także poczęstunek ufundował BANK PKO SA w Lublinie.



Bardzo pomysłowo i z wielkim zaangażowaniem całość imprezy poprowadziły Sylwia Kowalczyk i Anna Chabros – tancerki zespołu Volumen. W czasie konkursu gościnnie wystąpił zespół „Butter Fly” z Kurowa, którego instruktorką jest Katarzyna Michalska – również tancerka naszego zespołu. Wielkimi brawami został nagrodzony też solowy pokaz tańca Break Dance.

Mamy nadzieję, że po wakacjach zespół ponownie spotka się na sali tanecznej, ćwicząc nowe choreografie. Od września zapraszamy także do nauki tańca w różnych grupach wiekowych. Wszystkim tancerzom dziękuję za wspólnie spędzony rok pracy!

Katarzyna Mazurek

Zaprosili nas...

24.07. Towarzystwo Miłośników Cycowa na promocję książki „Dzieje Cycowa – wsi, dóbr, parafii, szkół”.

22.08. Towarzystwo Regionalne Hrubieszowskie na otwarcie wystawy i promocję II wydania albumu Jerzego L. Krzyżewskiego „Hrubieszów starą pocztówką opisany”.

25.08. Burmistrz Miasta Hrubieszowa i Towarzystwo Regionalne Hrubieszowskie na promocję książki Władysława Zielińskiego „Ludzie z hrubieszowskiej konspiracji”.

Halinie Bukowskiej, wieloletniej prezes Towarzystwa Przyjaciół Nałęczowa oraz **córcie Annie** wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża i Ojca

składają

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Garbowskiej oraz koleżanki i koledzy z zaprzyjaźnionych Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny: Halina i Stanisław Stępiakowie, Halina Wymulska, Hanna Stosio, Maria Kryk, Janina Głębowa

WSŁUCHAJ SIĘ W POTRZEBY INNYCH

Spółeczność szkoły w Przybysławicach bardzo życzliwie odniosła się do tego hasła i pomocy potrzebującym powodzianom. Uczniowie pod okiem nauczycieli przeprowadzili zbiórkę do puszek, loterie fantowe, kiermasze własnoręcznie wykonanych prac i zbiórkę darów rzeczowych. Zebraliśmy: 1117 zł do puszek, 166 zł z loterii na Święcie Szkoły (I. Skrętkowicz, świetlica środowiskowa), 218 zł z loterii-kiermaszu na festynie rodzinnym (świetlica środowiskowa) 52 zł z loterii w szkole (K. Sałecka), **razem 1553zł.**



Zakupiliśmy w promocyjnej cenie dzięki życzliwości **Anny Próchniak** właścicielki firmy „KOŁDREX” 20 kompletów pościeli (kołdra, poduszka, pościel z kory, prześcieradło) na kwotę 1520zł i dzięki pomocy **Gminy Garbów** wraz z zebranymi w szkole darami rzeczowymi i resztą pieniędzy dostarczyliśmy do szkoły w Wilkowie.



Mając świadomość, jak wielkie nieszczęście dotknęło powodzian, będziemy starali się nadal im pomagać. Na zakończenie roku szkolnego rodzice uczniów z kl. IIa szkoły podst. ofiarowali 100zł na ten cel. Podczas wakacyjnych zajęć w świetlicy środowiskowej wykonamy następne rękodzieła, które planujemy sprzedać na Jarmarku Jagiellońskim i gminnych dożynkach, a uzyskane pieniądze przeznaczyć dla potrzebujących dzieci z zalanych terenów w okolicy Wilkowa.

Barbara Boguta

XXXII Sesja Rady Gminy Garbów

W dniu 30 czerwca br. odbyły się obrady Rady Gminy. W toku obrad zajęto się wieloma bardzo ważnymi sprawami dla życia mieszkańców.

Informację o stanie bezpieczeństwa na terenie gminy Garbów przedstawił Komendant Komisariatu w Niemcach **Piotr Kuczmara**. Komendant stwierdził, że mieszkańcy gminy Garbów mogą czuć się bardziej bezpiecznie niż mieszkańcy gmin położonych wokół Lublina, gdzie zagrożenie przestępczością jest znacznie większe. Poinformował o zamierzeniach Komendy Głównej Policji: tj. pozbycie się przez policję zbędnego majątku, którego utrzymanie dużo kosztuje, a nie ma wpływu na bezpieczeństwo mieszkańców m.in. będzie to dotyczyło sprzedaż budynku, który jest w rękach policji w Garbowie. W zamian powstałby punkt przyjęć w Garbowie, a więc mieszkańcy będą na miejscu przyjmowani przez dzielnicowego. W zamian za zaoszczędzone pieniądze będzie więcej patroli na ulicach i zostanie ograniczona biurokracja w policji. Komendant **P. Kuczmar** ocenił bardzo pozytywnie zmiany, jakie chce wprowadzić Komenda Główna Policji. Wójt stwierdził, że jeżeli te plany wejdą w życie, to gmina będzie zainteresowana przejęciem budynku, w którym mieści się obecnie Posterunek Policji. Wójt zadeklarował, że dalej z pomieszczeń w budynku będą mogli korzystać policjanci.

W kolejnym punkcie obrad Rada, na wniosek rodziców nauczycieli oraz dyrektor szkoły przegłosowała wniosek, aby w szkole w Piotrowicach Wielkich utworzyć dwa oddziały a nie jeden, a więc kl. I i II będą łączone, a kl. III będzie miała lekcje oddzielnie. Dla jasności podam, że do kl. I uczęszcza 3 uczniów, a do kl. II – 2 uczniów, do kl. III – 5 uczniów.

Wójt proponował, że najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby dzieci uczyły się w szkole w Bogucinie, natomiast w Piotrowicach mogłoby powstać mini przedszkole dla najmłodszych oraz świetlica, która by funkcjonowała popołudniem i z której mogliby korzystać wszyscy mieszkańcy Piotrowic, poczynając od najmłodszych a kończąc na najstarszych mieszkańcach. W tej chwili do szkoły uczęszcza tylko 10 uczniów, którymi opiekuje się 4 nauczycieli. Propozycja wójta nie uzyskała akceptacji przybyłych na sesję rodziców, nauczycieli, dyrektor oraz radnych, którzy stwierdzili, że powinno zostać tak jak jest.

Należy nadmienić, że pałac w Piotrowicach Wielkich, w którym mieści się szkoła wymaga pilnego remontu, w szczególności dachu, na co brakuje pieniędzy. Decyzja o rozłączeniu klas spowoduje zwiększenie wydatków o ok. 70 tys. zł, a więc mniej więcej tyle, ile potrzeba na pilny remont dachu na budynku pałacu. Także na wniosek rodziców, nauczycieli i dyrektora szkoły w Leścach. Rada przyjęła, że należy rozłączyć trzy godziny przyrody i jedną godzinę techniki. Decyzje Rady spowodowały, że wydatki na obydwie szkoły wzrosną o ok. 85 tys. zł – zapłącą za to podatnicy naszej gminy.

W kolejnym punkcie, głos zabrał Robert Wójcik, członek Zarządu Powiatu w Lublinie, odpowiedzialny za stan dróg powiatowych. R. Wójcik zarzucił wójtowi, że nie chce przejąć na własność gminy drogi powiatowej o długości ponad 10 km biegnącej przez Karolin, Borków, Janów i Wolę Przybysławską. Wójt stwierdził, że w tej chwili nie widzi takiej potrzeby, nie jest to w interesie gminy. Przypomniał, że gmina zadeklarowała pomoc powiatowi lubelskiemu na remont tej drogi - kwotę 500 tys. zł., z pieniędzy swoich podatników – to gmina pomaga powiatowi, a nie odwrotnie.

W dalszej kolejności wójt przedstawił sprawozdanie z działalności gminy między sesjami, które w znacznej mierze dotyczyło inwestycji, które są przedstawione w następnym artykule pt. „Inwestycje gminne”.

Rada podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia „Taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków”. Taryfowe ceny i stawki opłat obowiązują od 1.07. 2010 r. do 30.06. 2011 r. w wysokości:

1. Zaopatrzenie w wodę:

- a) cena netto, dla odbiorców wykorzystujących wodę na cele prowadzenia gospodarstw domowych, rolnych oraz instytucji, które nie prowadzą działalności gospodarczej w wysokości 1,80 zł./m³+7 % VAT
- b) cena netto za pobór, wody z gminnych wodociągów dla odbiorców wykorzystujących wodę na potrzeby działalności gospodarczej w wysokości 2,04 zł./m³+7 % VAT.
- c) miesięczna stawka opłaty abonamentowej na odbiorcę usług w wysokości netto 1,21 zł./m-c+7 % VAT.

2. Odprowadzanie ścieków

- a) cena netto za odprowadzanie ścieków dostarczonych do gminnej oczyszczalni ścieków oraz do oczyszczalni przyszkolnych w wysokości 3,40 zł./m³+7 % VAT.
- b) cena netto za ścieki dowożone do punktu zlewnego oczyszczalni gminnej, w wysokości 3,40 zł./m³+7 % VAT.

Rada na wniosek Energotrade Spółka z o.o. z Warszawy podjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

1. Zaopatrzenie w wodę:

- a) cenę za dostarczenie wody za 1 m³ w wysokości 2,21 zł./m³+7 % VAT.
- b) miesięczną stawkę opłaty abonamentowej na odbiorcę w wysokości 2,30 zł./m-c+7 % VAT

2. Odprowadzanie ścieków

- a) cenę za odprowadzenie 1 m³ ścieków podstawowych do oczyszczalni położonej w Zagrodach w wysokości netto 3,93 zł./m³+7 % VAT.
- b) miesięczną stawkę opłaty abonamentowej w wysokości 2,30 zł./m-c+7 % VAT

Kolejną podjętą uchwałą na sesji, była uchwała w sprawie ustalenia dopłat do cen wody dla grupy odbiorców wykorzystujących wodę na cele prowadzenia gospodarstw domowych, rolnych oraz instytucji, które nie prowadzą działalności gospodarczej, dla których dostawcą wody jest Energotrade spółka z.o.o. w Warszawie, z dniem 1.07.2010 r. do 30.06. 2011.r.

W toku dalszych obrad zastępca wójta: **M. Sanaluta** zapoznała radnych z najważniejszymi zagadnieniami zawartymi w Planie Odnowy Miejscowości Garbów. Radni nie wnieśli uwag i zapytań do zaprezentowanego projektu. Wobec powyższego uchwałę w sprawie Zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości Garbów została podjęta jednogłośnie. Sporządzenie i uchwalenie w.w. dokumentu stanowi niezbędny warunek przy aplikowaniu o środki finansowe w ramach „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013” działanie „Odnowa i Rozwój Wsi”, jak również stanowić będzie wytyczne dla władz gminy przy opracowaniu kierunków rozwoju.

W związku z klęską powodzi, jaka dotknęła gminę, Wilków Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Gminy Wilków w wysokości 10 tys.zł. z przeznaczeniem na usuwanie skutków powodzi.

W toku dalszych obrad Rada podjęła uchwałę w sprawie zmiany budżetu gminy na 2010 rok. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący **Wiesław Ostapiński** zamknął obrady XXXII Sesji RG.

Kazimierz Firlej, wójt gminy

Inwestycje gminne

Okres letni, ze względu na odpowiednie warunki atmosferyczne, sprzyja prowadzeniu remontów. W tym roku jest prowadzonych szereg zadań o charakterze inwestycyjnym.

Podobnie jak w latach poprzednich duży nacisk położyliśmy na budowę dróg, ponieważ mieszkańcy domagają się ich budowy. Budowa infrastruktury drogowej sprzyja rozwojowi gminy, co widać gołym okiem, jak przy nowo powstałych drogach są budowane nowe domy. Biorąc pod uwagę sytuację demograficzną kraju jest to zjawisko bardzo korzystne.

Zostały poprawione masą asfaltową na gorąco drogi, które uległy uszkodzeniu w czasie długotrwałej i dotkliwej zimy. Oprócz bieżących napraw dróg m.in. kamieniem były naprawione drogi gruntowe, zostało wykonanych kilka kilometrów podbudów betonowych. Zarówno remonty dróg, jak też wykonanie podbudów, zrobiliśmy sposobem gospodarczym, nie zlecając robót firmom, przez co udało się zaoszczędzić dużo pieniędzy. Poniżej przedstawiam wykaz podbudów betonowych wykonanych w tym roku, z tym, że koszty budowy dróg w Gutanowie, Garbowie i Przybysławicach nie zostały jeszcze do końca rozliczone, dokładną ich wielkość podam w terminie późniejszym.

- Piotrowice Wielkie nr105957L - 1250m, koszt budowy 132.877zł.
- Leśce nr 105930L - 400m, koszt budowy 36.103zł.
- Wola Przybysławska nr105909L - 490m, koszt budowy 46.053zł.
- Wola Przybysławska nr 105917L - 615m, koszt - 53.589 zł.
- Bogucin nr 105952L - 950m, koszt budowy 91.126 zł.
- Gutanów nr 2202L - 850m, koszt budowy ok.80.000 zł.
- Garbów nr 105939L - 450 m, koszt budowy ok.40.000 zł.
- Przybysławice nr 105934L - 320m, koszt budowy ok. 30.000zł.

Pozostała jeszcze do zrobienia podbudowa betonowa w Bogucinie, która zostanie wykonana we wrześniu. Wykonano podbudowę betonową oraz położono asfalt na drodze nr 105941L w Garbowie na długości 445m, koszt budowy wyniósł 121.951zł. Przeprowadzony został remont dna wąwozu na drodze nr 105948L w Gutanowie o dł. 300m polegający na wykonaniu podbudowy betonowej i położeniu asfaltu, wartość robót - 54.417zł. Na te dwie drogi otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości 80% kosztów budowy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Odbył się przetarg na wykonanie nawierzchni asfaltowych na podbudowach betonowych w Karolinie - 800m, Garbowie - 430m oraz na zniszczonym asfalcie na dł. 500m w Zagrodach. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Puław, które zaofერowało najniższą cenę 243.620zł, najdroższa oferta opiewała na kwotę 359.519zł.

Odbył się przetarg na wykonanie nawierzchni asfaltowych, na 3-letnich podbudów betonowych w Przybysławicach 500m, Woli Przybysławskiej 450m i Janowie 500m. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Puław, które zaofęrowało wykonanie robót za cenę 191.759zł, natomiast najdroższa oferta wyniosła 239.876zł. Został rozstrzygnięty przetarg na wykonanie nawierzchni asfaltowej na podbudowie betonowej w Piotrowicach Wielkich o długości 1652m. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Puław, które zaofęrowało wykonanie robót za 271.76 zł, najdroższa oferta wynosiła 350.592zł. Roboty na wymienionych drogach będą odbywały się we wrześniu br.

W ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych wykonywana jest droga „młyńska”. Przetarg wygrała firma „IGORD” z Lublina, która zaofęrowała najniższą cenę tj. 691.445zł. Za te pieniądze zostanie wykonana kanalizacja deszczowa, podbudowa z betonu i kamienia oraz położona nawierzchnia bitumiczna, z kostki brukowej zostaną wykonane: chodniki, wjazdy, parkingi, długość drogi wynosi 399m. Prace na tej drodze trwają od połowy kwietnia, niestety nie jesteśmy zadowoleni z postępu robót, wprawdzie termin ich wykonania upływa 01.10. br, ale nie znaczy to, że można rozkopać drogę i zostawić, firmy miały utrudnienia wjazdu przez kilka miesięcy.

Niestety przetargi mają to do siebie, że wygrywają firmy najtańsze, niekoniecznie najlepsze. Zależy nam bardzo na sprawnym i terminowym przeprowadzaniu prac, ponieważ na budowę tej drogi uzyskaliśmy dofinansowanie z budżetu państwa w wysokości 50% tj. ok. 350 tys. zł. Został także rozstrzygnięty przetarg na budowę drogi powiatowej nr 2200L Karolin-Borków-Wola Przybysławska. Przetarg wygrało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Puław. Piszę o tej inwestycji, chociaż jest to droga powiatowa i za jej stan odpowiada starosta, ale gmina z pieniędzy podatków naszych mieszkańców przeznacza na jej budowę ok. 500tys.zł. Nie wszystkim to się podoba, ale nie mamy innego wyjścia, gdy nie wyłożymy własnych pieniędzy starostwo nie będzie zainteresowane budową tej drogi. Za te pieniądze zostanie wybudowane ok. 2325m asfaltu przez Karolin oraz 1420m w Borkowie, w kierunku Janowa. Szkoda, że powiat nie jest zainteresowany remontem bardzo zniszczonej drogi w Borkowie po prawej stronie, przy wjeździe do Borkowa oraz drogi Leśce - Kolonia Piotrowice, mimo deklaracji gminy, że pokryje 50% kosztów budowy drogi. Mam nadzieję, że powiat zdecyduje się jeszcze w tym roku te drogi wyremontować.

W gminie są prowadzone nie tylko inwestycje drogowe. Zostały wyremontowane trybuny na stadionie „Zawiszy Garbów” - wymieniono kostkę brukową. Wyremontowano otoczenie pomnika, który znajduje się w garbowski parku. Zerwane zostały zniszczone, stare płyty i położona kostka brukowa. W tym roku mija 40-rocznica odsłonięcia pomnika, który został ufundowany ku czci pomordowanych przez hitlerowców mieszkańców gminy Garbów, w czasie II wojny światowej.

Trwają prace przy modernizacji stacji wodociągowej i budowie kanalizacji etap III w Garbowie. Roboty wykonuje firma „EDBAR” z Lublina, wartość robót wynosi 1.692.733zł. Na tę inwestycję pozyskaliśmy środki z Urzędu Marszałkowskiego w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, jest to kwota ok. 1mln.zł. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013 uzyskaliśmy dofinansowanie w wysokości 85% kosztów zakupu samochodu dla OSP Garbów marki Mercedes. Wartość samochodu wynosi 728.334zł z tego 107.856zł pokryła gmina, a 620.478zł z UE.

Okres wakacji sprzyjał remontom w szkołach m.in. w Zespole Szkół w Garbowie za kwotę ok. 70.000zł została wymieniona większość okien, które były w bardzo złym stanie, stanowiły zagrożenie dla uczniów, a w okresie zimowym powodowały dużą utratę ciepła. Odbył się przetarg na budowę boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkół w Przybysławicach. Przetarg wygrała firma „PAREX BUD” z Lublina, która zaofęrowała najniższą cenę 442.372 zł, najwyższa oferta opiewała na kwotę 522.587zł. Będzie to boisko o sztucznej nawierzchni tzw. tartanowej. Inicjatywa budowy wypłynęła od nauczycieli, dyrekcji szkoły oraz radnych z Przybysławic i Zagród. Na boisko otrzymamy dofinansowanie w kwocie 200tys. z Ministerstwa Sportu.

Jeszcze przy końcu roku szkolnego, w czerwcu br., powstały place zabaw w ramach projektu: „miniPrzedszkole przy wiejskiej szkole”: w ZS w Przybysławicach, SP w Woli Przybysławskiej, SP Karolinie, SP Leśce, SP Bogucin. Ponadto przy ZS w Przybysławicach powstał plac zabaw z pieniędzy PCK, w ramach Świetlicy Środowiskowej.

Z wyżej przedstawionych informacji, widać, że dużo się w gminie dzieje, nie są to oczywiście wszystkie inwestycje i remonty, jakie są obecnie przeprowadzane, postaram się w następnych numerach „Głosu Garbowa” informować o podejmowanych działaniach m.in. o postępach przy budowie chodników przy drodze krajowej w Bogucinie i Przybysławicach oraz zamontowaniu sygnalizacji świetlnej w Garbowie i Zagrodach.

Kazimierz Firlej, wójt gminy

Wyróżnienie dla hodowcy z Lesiec

Na XXIV Wystawie Zwierząt Hodowlanych, Maszyn i Urządzeń Rolniczych w Sitnie nieopodal Zamościa, w dn. 3-4 lipca br., przyznano ponad osiemdziesiąt tytułów czempionów i wiceczempionów.

14 hodowców przedstawiło 25 sztuk zwierząt w tym 21 knurów wystawowych rasy wbp, pbz, du i 3 sztuki knurów du xpi oraz 18 sztuk loszek czysto rasy z M.(Matki) wbp, M. pbz, M. puł. (puławska).

Komisja w składzie: prof. dr hab. Mariusz Różycki – Instytut Zootechniki Balice, prof. dr hab. Stanisław Kondracki – Akademia Podlaska w Siedlcach, prof. dr hab. Andrzej Stasiak – Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie wyróżniła czempionami 8 knurów i 6 loszek, a wiceczempionami 3 knury i 10 loszek.



Wśród wyróżnionych hodowców za prezentowany materiał hodowlany loszki krzyżówkowe (puł. xpbz) hodowca z Lesiec, gmina Garbów uzyskał czempionat (nr kat. 73) i wiceczempionat (nr kat. 75). Jest to już trzeci czempionat, jakim państwo Agata i Andrzej Kołtunowie zostali wyróżnieni, w ostatnich latach, na Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Sitnie. Zwierzęta były starannie przygotowane i wypielęgnowane. Charakteryzowały się wysokim potencjałem genetycznym.



Podczas lipcowej wystawy w Sitnie, organizowanej przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli udział wzięło około 350 wystawców, a obejrzało ją aż 30 tysięcy zwiedzających. Widzimy, że rolnicy z naszego regionu żywo interesują się wszelkimi nowościami, dotyczącymi zarówno produkcji zwierzęcej jak i roślinnej.

dr inż. Zbigniew Bajda POLSUS, filia Lublin

Okres letni to czas wyjazdów szkoleniowych dla rolników

Tuż przed żniwami – 22 lipca firma Syngenta Crop Protection zorganizowała już po raz ósmy „Dzień Ziemiaka” w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym Żelazna k. Skierniewic.



Inicjatywa ta stale spotyka się z życzliwym zainteresowaniem ze strony plantatorów ziemniaka, ponieważ daje okazję do bezpośredniej wymiany poglądów i dyskusji z naukowcami oraz doradcami z firm produkujących środki ochrony roślin i sadzeniaki. W roku bieżącym usprawniono formę szkolenia, rezygnując z części wykładowej na rzecz bezpośrednich kontaktów z przedstawicielami nauki i firm, by lepiej zorganizować czas zwiedzania.



W tegorocznym Dniu Ziemiaka uczestniczył jak zwykle prof. Michał Hurej z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Omawiał on przede wszystkim anomalie w rozwoju ziemniaków związane z występowaniem specyficznych warunków pogodowych, spowodowane nierównomiernym rozkładem opadów i długimi okresami wysokich temperatur. Oparzenia słoneczne roślin można zaobserwować zarówno na liściach w postaci rozjaśnienia blaszki liściowej, jak również suchych plam na łodygach, które mogą być mylone z objawami rizoktoniozy, lub antraknozy ziemniaka.

Obserwuje się również spore nasilenie chorób wirusowych na plantacjach, w związku z występowaniem mszyc, jak również z powodu zbyt rzadko stosowanej wymiany sadzeniaków. Produkcja na cele towarowe wymaga dobrej jakości materiału wyjściowego, bez której nie uda się uzyskać dobrych parametrów dla przetwórstwa. W trakcie pokazów omawiano groźną chorobę spowodowaną przez wirus czopowatości bulw – przenoszony przez nicianie glebowe. Profesor omówił również wady spowodowane przedwczesnym kiełkowaniem bulw przed zbiorem i pozieleniem wywołanym przez wysokie temperatury gleby. Ponieważ produkcja ziemniaka na Lubelszczyźnie stanowi znaczący

udział i wielu rolników walczy o dostęp do atrakcyjnych rynków zbytu, wyjazd ten stał się dobrą okazją do zapoznania się z nowościami dotyczącymi ochrony roślin, odmian, oraz organizacji produkcji ziemniaka na cele towarowe.

Wśród produktów związanych z ochroną ziemniaka omawiano wartościowe preparaty do ochrony przeciwko chorobom grzybowym, takie jak *Ridomil Gold* – dobrze już znany na rynku układowy fungicyd zalecany do zwalczania zarazy ziemniaka i alternariozy zwłaszcza w okresie intensywnego rozwoju roślin, nowy fungicyd o działaniu wgłębnym i kontaktowym *Revus*, oraz *Altima* – kontaktowy preparat zabezpieczający bulwy przez zakażeniem zarodnikami zarazy ziemniaka w okresie poprzedzającym zbiór. W bieżącym roku ten system ochrony ziemniaka stosowany jest z dobrym skutkiem również na polu doświadczalno – wdrożeniowym w Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Oprócz dobrych preparatów grzybobójczych firma Syngenta proponuje środek przeciwko sronce ziemniaczanej *Actara*, w formie mikrogranulatu. Chroni on rośliny systemicznie, przez długi okres czasu i może być stosowany w wyższych temperaturach. W przygotowaniu do rejestracji znajduje się nowy herbicyd, oraz preparaty zabezpieczające przed żerowaniem szkodników glebowych (pędraki, drutowce). Jest to dla rolników istotne, ponieważ straty powodowane przez szkodniki glebowe są duże, a na rynku praktycznie jest obecnie tylko jeden preparat w postaci zaprawy do sadzeniaków *Prestige Forte*, który je zwalcza.

Na plantacjach ziemniaków produkowanych na chipsy, oraz na marchwi i fasolce szparagowej na polach Zakładu w Żelaznej stosuje się również deszczowanie upraw, urządzenia te, w dniu naszego przyjazdu, nie funkcjonowały, ponieważ poprzedniej nocy przeszła nad tym terenem ogromna ulewa. Firmy nasienne, obecne na pokazach, to przede wszystkim holenderska firma Agrico – oferująca takie odmiany, jak Arielle, Agata i Riviera – wyróżniające się ładnym kształtem i przydatnością do pakowania (supermarkety), oraz odmiany cenne dla przemysłu: Energie i Kuras. Firma HZPC Polska Sp. z o.o. proponowała sadzeniaki odmian czipsowych: Courage, oraz frytkowych: Innovator i Asterix. Ponadto prezentowano użyźniacze glebowe firmy Timac oraz Chemirol: Kelpak SL reklamowany jako „najlepsza polisa na suszę”.

W drodze powrotnej zwiedzaliśmy wspaniały ogród botaniczny PAN w Powsinie pod Warszawą. Po trudach szkolenia na plantacjach można było chwilę odpocząć w wilgotnej atmosferze oranżerii i w cienistych alejach wśród rzadkich okazów flory – ogród w Powsinie to wspaniały cel wypraw dla rodzin z dziećmi i wszystkich, którzy doceniają walory polskiej (i nie tylko) przyrody.

Wojciech Rysak
Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli

Rolniku, czekaj na rachmistrza lub spis się sam

Od 8 września do 31 października br. ruszą do pracy rachmistrzowie, którzy przeprowadzą spis rolny. Rolnicy będą musieli odpowiedzieć na szereg szczegółowych pytań, w których podadzą informacje o swoich gospodarstwach. Również od 8 września będą przeprowadzane przez ankieterów statystycznych wywiady telefoniczne z rolnikami.

Rolnicy, którzy sami zechcą zrobić spis, mogą podać dane przez Internet. Elektroniczny formularz będzie udostępniony na stronach: www.stat.gov.pl i www.spis.gov.pl

IX Zawody Wędkarskie o Puchar Wójta Gminy Garbów

Piękny poranek, grobla przy stawie „Wiktorija”. Na stole pod parasolem dwa puchary i nagrody ufundowane przez Wójta dla zwycięzców spośród startujących wędkarzy z Koła Wędkarskiego „Garbów”.

Godzina 7⁰⁰ zawodnicy losują stanowiska i rozstawiają się wzdłuż grobli wydzielonej na zawody. Wędkarze ubiegać się będą o pierwszeństwo w dyscyplinie spławikowej. Odpowiedzialnymi za organizację i przebieg zawodów są *Wojciech Stępiak* i *Krzysztof Gładecki*.

Zawody trwały 3 godz., było gorąco, ponad 30⁰, ale ryby brały nienajgorzej. Po sygnale kończącym wędkowanie sędziowie wraz z wójtem *Kazimierzem Firlejem*, przystąpili do ważenia ryb. Złowiono ok. 70 kg, przeważał karaś srebrzysty, potocznie nazywany „japońcem”.



Zawody rozgrywane były w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii seniorów „na pudle” stanęli: *Zbigniew Dąbrowski* (fot.), *Ryszard Drózd* i *Paweł Pytka*. W kategorii kadetów najwięcej ryb złowili: *Maciej Majewski* i *Patryk Krajac*, należy też wyróżnić pozostałych: *Grzegorza Miazka*, *Bartosza Wiśnieckiego* i *Mateusza Szczypę*. Młodym wędkarzom życzymy dalszych sukcesów w tym sporcie.



Od lewej stoją: *Krzysztof Gładecki*, *Kazimierz Firlej*, *Paweł Pytka*, *Artur Tomasiak*, *Krzysztof Pytka*, *Henryk Markiewicz*, *Andrzej Iwan*, *Mateusz Szczypa*, *Zbigniew Dąbrowski*, *Grzegorz Zapora*, *Stanisław Bernacki*, *Marian Sałęga*. Z przodu: *Maciej Majewski*, *Patryk Krajac*, *Ryszard Drózd*, *Bartosz Głowacki*, *Grzegorz Miazek*

Po rozdaniu pucharów, nagród i dyplomów organizatorzy zaprosili wszystkich na poczęstunek.

W imieniu Zarządu Koła dziękuję Wójtowi Gminy i jego zastępcy *Małgorzacie Sanalucie* za pomoc w zorganizowaniu zawodów oraz sponsorom *Annie Banaszek*, właścicielce restauracji „Złota Rybka” za smaczny bigos, *Ryszardowi Kamińskiemu*, przedsiębiorcy z Przybysławic za ufundowanie napojów chłodzących oraz *Markowi Zadura* za udostępnienie stawu na zawody.

Krzysztof Gładecki

Wyniki wyborów w Gminie Garbów z podziałem na Obwodowe Komisje Wyborcze

	l.p.	1	2	
Kandydat na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	Nazwisko i imię	Kaczyński Jarosław Aleksander	Komorowski Bronisław Maria	
Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1 w Garbowie	Liczba głosów w OKW nr 1	556	352	908
OKW nr 2 w Bogucinie	Liczba głosów w OKW nr 2	354	91	445
OKW nr 3 w Przybysławicach	Liczba głosów w OKW nr 3	436	274	710
OKW nr 4 w Piotrowicach Wiel.	Liczba głosów w OKW nr 4	209	50	259
OKW nr 5 w Woli Przybysławskiej	Liczba głosów w OKW nr 5	448	132	580
OKW nr 6 w Gutanowie	Liczba głosów w OKW nr 6	200	41	241
OKW nr 7 w Borkowie	Liczba głosów w OKW nr 7	240	23	263
OKW nr 8 w Leścach	Liczba głosów w OKW nr 8	321	53	374
Gmina Garbów	Suma głosów	2764	1016	3780

Frekwencja w drugiej turze Wyborów Prezydenckich w dn. 4 lipca 2010 wyniosła w Gminie Garbów 54,15 % (średnia dla Polski - 55,29 %, dla województwa lubelskiego 54,70 %, dla powiatu lubelskiego 55,09 %). W naszej Gminie, na 7018 osób uprawnionych do głosowania, wydano 3800 kart do głosowania, z czego oddano 3780 głosów ważnych oraz 20 głosów nieważnych. Na podstawie zaświadczeń wydanych w innych miejscowościach głosowało u nas 50 osób, 5 głosów oddano przez pełnomocnika - nowa możliwość oddania głosu.

Mamy Prezydenta

W wyniku tragicznej śmierci prezydenta Lecha Kaczyńskiego 10 kwietnia br. Bronisław M. Komorowski wykonywał obowiązki prezydenta RP. Funkcję tę sprawował do 8 lipca 2010r., kiedy to zrezygnował ze stanowiska marszałka Sejmu.

4 lipca, II turę wyborów na prezydenta **wygrał Bronisław M. Komorowski uzyskując 8 933 887 głosów** (53,01%). Jarosław Kaczyński uzyskał 7 919 134 głosów (46,99%).

6 sierpnia 2010r. odbyło się zaprzysiężenie Bronisława M. Komorowskiego na Prezydenta RP przed Zgromadzeniem Narodowym.

Bronisław M. Komorowski ur. się 4 czerwca 1952r. w Obornikach Śląskich k. Wrocławia w rodzinie inteligenckiej o silnych tradycjach ziemiańskich i niepodległościowych. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego od wielu lat związany z ruchem harcerskim i wolnościowym. W ciągu wielu lat podziemnej działalności wielokrotnie aresztowany i represjonowany.

W 1977 r. ożenił się z Anną Dembińską. Mają 5 dzieci.

Piękne ogrody w gminie Garbów

Latem ogródki kwiatowe mienią się różnokolorowymi kwiatami. Tegoroczne upalne lato sprawiło, że zbyt szybko one usychały, co martwiło gospodynie dbające o swoje ogrody.

Urząd Gminy ogłosił przegląd na „**Najpiękniejszy ogród w gminie**”, jego celem było zachęcanie mieszkańców do systematycznej dbałości o estetyczny wygląd swojego miejsca zamieszkania. Podczas ostatniej edycji konkursu mieliśmy okazję przekonać się o istnieniu wielu pięknych ogrodów. Podobnie jak w roku ubiegłym nagradzano tych, którzy przyczyniają się do upiększenia swojego otoczenia.

Do konkursu „**Najpiękniejsze posesje**” Powiatu Lubelskiego” zgłoszono, z naszej gminy, **gospodarstwo Renaty Gajek z Przybysławic i posesję Małgorzaty Pochwatki z Lesiec.**

Do przeglądu „**Najpiękniejszy ogród w Gminie Garbów**” zgłoszono **10 ogródków:**

Moniki Fiutek i Agaty Fedyk z Bogucina; Lucyny Kowalczyk, Stanisławy G. Skaleckiej i Marianny Kochoń z Piotrowic Wielkich, Beaty Chołżyńskiej i Wiesławy Szpurki z Garbowa; Janiny Piwkowskiej i Krzysztofa Skóczyłasa z Gutanowa; Anny Trybuły z Przybysławic.

Dla wszystkich właścicieli wymienionych posesji BS Niemce o/Garbów sfinansował nagrody. Były to kolejne rośliny (sadzonki róż i tui) do ogrodu. Wręczenie nagród odbyło się podczas uroczystości dożynkowych. W imieniu organizatorów składamy podziękowanie Zarządowi BS.

**Nowo Otwarty Zakład
Fryzjerski
Damsko-Męski
Wiola**



**Zapraszamy
pon. - pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sob. 8⁰⁰ - 14⁰⁰**

tel. 507 583 929
Zagrody 39

Help-kom

Serwis komputerowy

Naprawa i rozbudowa komputerów

Projektowanie stron internetowych

Reklama wizualna

Szyldy, banery, reklama na samochodach

Wizytówki, zaproszenia, ulotki

tel. 603 557 396 Garbów 227

OGŁOSZENIE

Informujemy, że we wrześniu i październiku 2010 – IV/2010 nabór wniosków za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina” w ramach działań: „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”.

NAJPIĘKNIEJSZE OGRODY W GMINIE



Posesja Renaty Gajek



Ogród Stanisławy Skaleckiej



Ogród Wiesławy Szpurki



Ogród Moniki Fiutek

ŻEGNAJ LATO...



fol. A. Koltun



fol. H. Stepniak



"GŁOS GARBOWA" - MIESIĘCZNIK. Redaguje kolegium w składzie:
 Redaktor naczelny - Stanisław M. Stepniak, z-ca redaktora nac. - Leszek Łuczywek,
 sekretarz redakcji - Halina Stepniak, skład komputerowy - Krzysztof Nastalski, Anetta Jurek.
 Stale współpracują: Kazimierz Firlej, Małgorzata Sanaluta, Nina Bartoszcze-Wyłaż, Alina Puchała, Krzysztof Puchała,
 Grzegorz Gmur, Paweł Matraszek, Edyta Kozuszek, Barbara Sobiesiak, Paweł Filipek.
WYDAWCA: Urząd Gminy, 21-080 Garbów, tel. 081 50 18 668, e-mail: glosgarbowa@o2.pl Gazeta zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej
DRUK: INTERGRAF, 21-100 Lubartów, ul. Przemysłowa 10, tel. 081 854 14 90
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowania tekstów i zmiany tytułów



PREZENTACJA WIĘNCÓW DOŻYNKOWYCH



KGW z Garbowa - 1 miejsce w kat. wieniec tradycyjny



KGW z Bogucina - 1 miejsce w kat. wieniec współczesny



KGW z Piotrowic Wielkich - wyróżnienie



KGW z Lesiec - wyróżnienie



KGW z Gutanowa



KGW z Janowa



KGW z Woli Przybysławskiej



KGW z Karolina